

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 8 stycznia 1946 r.

Nr 7 (311)

Inż. J. Maciejewski

I. wiceprezydent miasta Szczecina

Ambicje i potrzeby Szczecina

Nowym wielkim pojęciem w powojennej Polsce, które już wryło się głęboko w nowe zręby Rzeczypospolitej, jest słowo Szczecin.

Szczecin, to miasto, leżące u styku wody i lądu, to wielka brama startowa naszego przyszłego życia gospodarczego na świat, leżąca na najbardziej na Zachodzie wysuniętym posterunku Rzeczypospolitej. Szczecin jest portem Pomorza i Śląska, zwłaszcza Górnego. Jego zaplecze pokrywa się z Odrą i jej dopływami Wartą i Notecią. Przez Szczecin i Odrę zyskaliśmy najkrótszą i najtańszą drogę łączącą Śląsk z Bałtykiem. Przez Szczecin wypływać będą polskie oraz obce statki z węglem i koksem górnos Śląskim, wyrobami ciężkiego przemysłu Śląskiego i produktami rolniczymi Pomorza Zachodniego oraz Wielkopolski drogą Wartą—Notecią.

Z prawa wolnej żeglugi po Odrze i z usług transportowych i przeładunkowych portu szczecińskiego korzystać będzie tranzyt czeski, słowacki, węgierski i austriacki. W górę rzeki płynąć będą rudy szwedzkie, norweskie, brazylijskie i inne do wielkich pieców przemysłu hutniczego Górnego Śląska.

Wobec bliskiego terminu włączenia portu szczecińskiego pod administrację polską, Szczecin, który stał się centralnym punktem zainteresowań całej Polski, najmniej w najbliższej przyszłości kluczowe stanowisko dla eksportu i importu przemysłu. Utworzenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, jako centralnego ośrodka dyspozycyjnego dla ziem odzyskanych, jest wyrazem troski Rządu także o Szczecin i stanowi gwarancję, że dotychczasowe wysiłki o Szczecin nie pójdą na marne.

Dziś żyje w Szczecinie około 30.000 Polaków i około 50.000 Niemców. Przy obecnym stanie nieruchomości może tu mieszkać ca. 130.000 osób, tak wygodnie, jak przed wojną. Miasto zniszczone przeciętnie w 45% może, po przeprowadzeniu napraw częściowo uszkodzonych obiektów, pomieścić ćwierć miliona mieszkańców.

Uruchomiona została kolej, poczta, elektrownia, wodociąg, kilka linii tramwajowych. Prace rozpoczęło już wiele drobnych warsztatów. Wydanych zostało ca. 750 nominacji na przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze. Otwarto kilkadziesiąt sklepów, wiele restauracji, hoteli i innych lokali. Czynnych jest około 600 placówek handlowych, 2 kina, kilka kościołów i 6 szpitali. Naukę rozpoczęły 3 szkoły powszechne, gimnazjum, liceum ogólnokształcące, liceum techniczne, szkoła morską, gimnazjum kupieckie, przedszkole, ochronka i kursy dla dorosłych.

Działalność swoją rozwinęły partie polityczne, organizacje społeczne, młodzieżowe i sportowe. Na ulicy słychać śpiew młodzieży i wojska polskiego. Czynne są 4 banki, oddziały KKO, PKO, PCK, Monopole Państwowe, Delegatura Głównego Urzędu Morskiego, Urząd Samochodowy, Prokuratura, Sąd i inne instytucje. Pracę swoją rozpoczęła także Dyrekcja Odbudowy Szczecina i Biuro Odbudowy Portu. Rozpoczęła swoją działalność w Szczecinie również Delegatura Pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Pomorza Zachodniego. Szczecin wita przez P. U. R. codziennie 3.000 repatriantów z Zachodu, którzy po długich, koczowniczych latach rozłąki z ziemią ojczystą — powracają do kraju.

Pracy jest moc. Odrobić należy nie tylko zniszczenia wojenne, ale przeobrazić jeszcze i obywatela w Szczecinie, stosownie do wielkich historycznych zadań, które nas czekają. Bieg historycznych wydarzeń i doświadczenie wojenne przeobraziły na ogół głęboko świadomość narodu polskiego, spowodowały sprecyzowanie się nowych pojęć o sprawiedliwości, o pracy i o współzależności obywateli w państwie i państw między sobą. Nowa odrodzona świadomość polska opiera się na zasadzie, że tylko praca może być podstawą porządku społecznego, że tylko ona daje realne wartości gospodarcze i może decydować przy ocenie wartości obywatela.

„Akademia pracy”

Do Szczecina niemniej przybywają jeszcze przygodni „gentlemani”, którym doniosłość tej sprawy nie przemawia jeszcze do przekonania. Dla tych „gentlemanów” zorganizowano ostatnio „akademię pracy”, w której zakwaterowani „na wykwinnych warunkach hotelowych, odpowiadających dostojności” szabrowniczej, przechodzą pod nadzorem rutynowanych sił wyższy bezpłatny kurs doskonalący o naukowej organizacji pracy w zakresie użyteczności i doniosłości pracy fizycznej. Kurs przeciętnie trwa dwa tygodnie.

Szczecin czeka na wykonanie wielkiej, zorganizowanej, twórczej pracy, czeka na prawidłowe włączenie go do narodowego aparatu gospodarczego. Aby praca ta mogła być wykonana, należy stworzyć dla Szczecina odpowiednie swoje warunki, dostosowane do jego potrzeb i zadań. Szczecin nie może być traktowany na równi z innymi miastami Polski. Roboty już wykonane były pracą doraźną, improwizowaną, dokonana sposobem gospodarczym, dzięki osobistym wysiłkom jednostek chętnych, ideowych,

w warunkach naprawę nie łatwych. Improwizacja winna się obecnie skończyć. Szczecin potrzebuje czystych rąk i planowego zrywu gospodarczego. Planowy zryw gospodarczy Szczecina wymaga pięciu zasadniczych rzeczy: portu, zwiększenia bezpieczeństwa, polepszenia aprowizacji, środków transportowych i funduszy.

Spełnienie tych warunków dla rozpoczęcia planowego zagospodarowania miasta nie jest rzeczą trudną i z wyjątkiem punktu trzeciego — żywności, której Szczecin nie posiada, — może być zrealizowane w granicach samego Szczecina.

Port

Szczecin bez portu jest parowozem bez wody i węgla, jest bez znaczenia i rola jego zostałaby sprowadzona w najlepszym przypadku do roli powiatowego miasta. Port szczeciński nie jest poważnie zniszczony. Również i urządzenia portowe w dużej mierze ocalały. Zdolność przeładunkowa portu wynosiła w 1938 r. — 6,3 mil. ton (Gdynia 17, Gdańsk 12). Według opinii fachowców można doprowadzić port po roku od chwili przejęcia go, do zdolności przeładunkowej ca. 5 mil. ton. W tej chwili przejęcie portu jest przedmiotem usilnych starań Rządu i miasta, czekających z niecierpliwością na podjęcie pracy w porcie.

Bezpieczeństwo

Wiemy dobrze, że wzrost przestępczości jest po każdej wojnie zjawiskiem powszechnym. Wiemy również, że załuki każdego większego miasta, tym bardziej miasta portowego, są melinami wszelkiego rodzaju mętów społecznych. Na rozbestwiony bandytyzm na terenie Szczecina jest jedno tylko lekarstwo: sady doraźne dla bandytów, a dla ludzi pracy zdecydowane załatwienie sprawy wynagrodzeń i dodatku zachodniego. Kilka wyroków śmierci i zerwanie z niskimi, w dodatku od miesięcy nie wypłacalnymi zarobkami — zlikwiduje z miejsca plagę bandytyzmu i łapownictwa.

Apro wizacja

Szczecin jako miasto — artykułów żywnościowych nie produkuje, trzeba je więc punktualnie doprowadzić w takiej ilości, aby przydziały kartkowe mogły być honorowane. H o n o r o w a n i e

przydziałów kartkowych winno być sprawą prestiżową władz państwowych. Ziemiaki, chleb i trochę tłuszczy lub ryb, których jest dosyć, ewtl. trochę towarów z UNRRY — rozwiązałoby sprawę aprowizacji dostatecznie. Przy tej okazji wzywamy władze województwa poznańskiego i pomorskiego do wycofania zakazu wywozu artykułów żywnościowych dla Szczecina. Pamiętajcie należy, że Szczecin nie jest pierwszym lepszym miastem centralnej Polski. Szczecin — to morski bastion polskości na zachodzie ze zniszczonym i wyszabrowanym zapleczem. Jest wart trochę kartofli i maki.

Środki transportowe

Zaprowiantowanie miasta zależy w dużej mierze od środków transportowych. Środków takich brak, a te, które są, pomijając środki transportowe kolejowe, są niedostępne dla miasta. Zarząd Miejski, na którym spoczywa ciężar zaopatrzenia miasta w żywność i opał, który jest odpowiedzialny za usuwanie gruzów, utrzymanie dróg i mostów, naprawę kanalizacji, repatriację itp. — jest z wyjątkiem jednego starego „Ford’a”, zupełnie bez samochodów ciężarowych. Tymczasem w P. K. S. jest 20 ciężarówek prawie nowych. Miasto z nich niestety korzystać nie może, gdyż P. K. S. wypożycza samochody tylko za gotówkę, której Zarząd Miejski nie posiada. Gotówkę natomiast mają spekulanci. Obecnie rozdzielnikiem Prezydium Komitetu Ekon. Rady Ministrów przyznano Zarządowi Miasta 5 samochodów ciężarowych, których jednak w tej chwili wykupić nie może również z uwagi na brak gotówki. Poza tym rozpoczęto przez Wydział Drogowy Departamentu Inżynierii M. O. N. prace przygotowania dla dostosowania do ruchu kołowego istniejących mostów kolejowych nad Odrą.

Fundusze

Tu jesteśmy u sedna sprawy. Dotychczasowe wpływy z dotacji i dochodów wynosiły zaledwie kilka milionów, a zaległości wynoszą kilkadziesiąt, niezależnie od kwot na inwestycje gospodarcze i na naprawę szkód wojennych. Sytuacja finansowa jest bardzo poważna i wymaga szybkiej i śmiałej decyzji. Szczecin potrzebuje pieniędzy na wypłatę zaległych za kilka miesięcy pensyj, oraz pieniędzy na

odbudowę i uruchomienie przedsiębiorstw miejskich, warsztatów produkcyjnych, potrzebuje pieniędzy na najkonieczniejsze inwestycje gospodarcze, wreszcie na stworzenie wielkiego planu odbudowy miasta. Bez pieniędzy nie zagospodarujemy Szczecina. Szczecin potrzebuje dużo pieniędzy, ale nie potrzebuje kredytu ze Skarbu Państwa. Szczecin jest w tym szczęśliwym położeniu, że nie potrzebuje obciążać Skarbu Państwa — odwrotnie, mógłby jeszcze odprowadzić do niego kilka milionów miesięcznie.

Szczecinowi nie potrzeba kredytu i dotacji, lecz natychmiastowej i śmiałej decyzji, przekazującej miastu i upoważniającej go do swobodnego dysponowania nim według gospodarczych potrzeb i powagi chwili. Trzeba wydać dekret, upoważniający miasto do sprzedania na własność prywatną jedno i dwurodzinnych domków, drobnych warsztatów nie przewidzianych do upaństwowienia sklepów, restauracji i innych lokali, a dużych obiektów instytucjom państwowym lub zrzeszeniom, dekret obejmujący prawo ściągania podatków państwowych jak również upłynienia rezerw państwowych w granicach potrzeb gospodarki miasta. Jakże byłoby kolosalne korzyści z tego:

Miasto mogłoby zrezygnować z dotacji Skarbu Państwa. Skarb Państwa mógłby się w dużej mierze pozbyć kłopotów finansowania Szczecina i miasto mogłoby rozpocząć naprawdę celową gospodarkę samorządową.

Obiekty małe, jak domki, wille, warsztaty rzemieślnicze, lokale dziś częściowo zniszczone — zostałyby uratowane przed ostatecznym zniszczeniem i rozsiewaniem.

Koszty remontów małych obiektów obciążające dziś po większej części Skarb Państwa (Dyrekcja Odbudowy) — poniosłoby prywatny właściciel. Pobudzenie inicjatywy prywatnej do uruchomienia warsztatów produkcyjnych, wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa, woli i chęci do pracy i wydane podniesienie wydajności.

Ujawienie i uruchomienie obiegu wielkich ilości pieniędzy, będących dziś w posiadaniu prywatnym.

Stworzylibyśmy sytuację, która by przy późniejszych rokowaniach pokojowych mogła dać nieocenione korzyści dla Państwa. Robotnik, rzemieślnik, lub kupiec, właściciel domku, warsztatu lub sklepu — będzie się wtedy czuł prawdziwym gospodarzem na tej ziemi, będzie czuł grunt pod nogami i będzie się czuł naprawdę osadnikiem-obywatelem, który będzie bronił Szczecina nie tylko na manifestacjach, lecz również z uwagi na własny byt materialny.

Platoniczne ustosunkowanie się do Szczecina, a z drugiej strony traktowanie go jako niewyczerpanego źródła nielegalnego szabru, musi wreszcie ustąpić formie stanowczego i realnego załatwiania sprawy — pracy na tym terenie.

Szczecin, chcąc żyć, musi się rozwijać i dawać krajowi realne usługi jako brama na świat — musi wnieść w serca przybywających Polaków zapał, wolę, entuzjazm twórczości, potrzebny szczególnie na tym terenie dla pokonania trudności. W tym celu należy stworzyć dla Szczecina takie warunki, by mógł czym prędzej usunąć szkodliwe przesady i zerwać z gospodarką improwizowaną, by mógł rozpocząć swój start stylem, odpowiadającym powadze jego historycznego zadania w Nowej Polsce.

Zebranie O. Z. N. pod dobrymi auspicjami

London (obsł. wł.). Dziennik brytyjski „Daily Herald” podaje, że delegacja brytyjska zamierza na pierwszym zebraniu Organizacji Narodów Zjednoczonych, poruszyć kilka zagadnień szczególnej wagi. Pierwszym z nich będzie sprawa kredytów gospodarczych i żywności dla Europy i Azji. Rząd brytyjski uważa, że działalność organizacji UNRRY powinna być rozszerzona, a poparcia powinni jej udzielić wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

London (obsł. wł.). Korespondenci londyńscy piszą, że wśród delegatów zbierających się na czwartkowe zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych panuje przeważnie nastrój trzeźwego realizmu. Witają oni z ogólnym zadowoleniem, że rząd brytyjski postanowił uczynić wszystko co leży w jego mocy, aby zapewnić

czynnie, a nie teoretycznie osiągnięcie celów zgromadzenia. Według nadeszłych wiadomości ministrowie przedsięwzięli energiczne kroki, zmierzające do zapewnienia międzynarodowej współpracy.

Delegacja mająca za zadanie wybranie siedziby ONZ przybyła do Nowego Jorku

Nowy Jork (PAP). Delegacja, która drogą lotniczą udała się z Londynu do Stanów Zjednoczonych w celu obrania ostatecznej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych przybyła w niedzielę na lotnisko nowojorskie. Delegacja udała się najpierw do Hyde Parku, gdzie pochowany jest prez. Roosevelt.

Europejska organizacja węglowa Dla Polski zarezerwowano miejsce

London (obsł. wł.). Rządy Wielkiej Brytanii, Belgii, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Grecji i Turcji podpisały w Londynie umowę o utworzeniu europejskiej organizacji węglowej, której działalność już się rozpoczęła. Siedzibą organizacji będzie Londyn. Organizacja ta utworzona była w maju ub. r. celem sprawiedliwego rozdziału europejskie-

go węgla. Rząd Czechosłowacji wyraża życzenie brania udziału w pracach organizacji.

Umowa przewiduje wstąpienie do niej innych krajów jak Rosji, Jugosławii i Polski.

Szweccy uczeni wynaleźli lekarstwo na gruźlicę

Sztokholm (PAP). Kierownik Laboratorium Bakteriologicznego Szpitala Miejskie-

go w Sztokholmie dr Hans Davide wynalazł substancję zabijającą zarazki gruźlicy, co stanowi epokową rewolucję w metodach leczenia gruźlicy. Substancja ta jest obecnie przedmiotem eksperymentów, w których biorą udział prof. Hugo Theorell i dr Sune Bergstroem.

Delegacja Polonii amerykańskiej na wybrzeżu

Warszawa (obsł. wł.). Delegacja Polonii amerykańskiej opuściła stolicę udając się na wybrzeże, gdzie pragnie przyjąć się postępowym prac przy odbudowie urządzeń przeładunkowych i do załadowania. Delegacja Polonii amerykańskiej interesuje się tą sprawą, ponieważ zamierza przekazać drogą morską pomoc dla Polski.

Faszyzm podnosi głowę

Moskwa (obsł. wł.). Jak donosi agencja TASS, faszyści meksykańscy zorganizowali powstanie, które miało być początkiem planowanego zamachu stanu.

Wydany komunikat rządowy głosi, że uzbrowieni w karabiny i kulomioty bandyci zaatakowali oddziały wojsk federacyjnych, które strzegły ratusza. W wyniku starcia 100 osób zostało zabitych, a 300 rannych. Wojska rządowe opanowały sytuację. Przeprowadzono liczne rewizje i znaleziono zapasy broni i amunicji.

Moskwa (obsł. wł.). Faszyści angielscy podnoszą coraz bezczelniej głowę. Jak donosi agencja TASS, angielska organizacja faszystowska występująca pod nazwą „Liga reform chrześcijańskich” ma zamiar wydawać dziennik pt. „Zwiastun królestwa”. Redaktorem naczelnym ma być jeden z członków liberalnego ruchu faszystowskiego, kapitan Backer, który w czasie wojny był więziony na podstawie ustawy o ochronie państwa.

Manifestacje robotnicze z powodu unarodowienia wielkiego przemysłu

Łódź (obsł. wł.). Z powodu uchwalenia przez Krajową Radę Narodową ustawy o unarodowieniu kluczowych gałęzi przemysłu we wszystkich wielkich fabrykach w Łodzi robotnicy zorganizowali 4 i 5 bm. zebrania, w czasie których żywiołowo manifestowali swą wdzięczność dla

KRN, za ostateczne wyzwolenie klasy robotniczej od wyzysku karteli, trustów i koncernów kapitalistycznych.

Największą manifestacją świata robotniczego całej Łodzi był odbyty w dniu 5 bm. wielki polelski wiec sprawozdawczy, w czasie którego po-

słowie Zw. Zawodowych z Łodzi i okręgu łódzkiego przedstawili zebrany wyniki 9-tej sesji KRN ze szczególnym uwzględnieniem ustawy o unarodowieniu przemysłu i ustawy o popieraniu inicjatywy prywatnej. Imieniem D. O. W. Łódź przemawiał major Solski, który złożył robotnikom z okazji uchwały o unarodowieniu przemysłu serdeczne gratulacje od żołnierzy Wojska Polskiego.

Manifestacyjne wiece na Opolszczyźnie

Bytom (PAP). W dniu 5 stycznia br. we wszystkich zakładach pracy na terenie całej Opolszczyzny odbyły się manifestacyjne wiece, na których zgromadzeni robotnicy wyrazili swą radość w związku z uchwałą KRN w sprawie unarodowienia przemysłu w Polsce.

Krytyczna sytuacja w Ameryce

5 milionów bezrobotnych i 1½ miliona strajkujących

Waszyngton (obsł. wł.). Stany Zjednoczone mają obecnie 5 milionów bezrobotnych i około 1½ miliona strajkujących. Mimo tak katastrofalnej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych jest pełen optymizmu, ponieważ — jak oświadczył minister handlu — obawiano się, że po zakończeniu wojny liczba bezrobotnych osiągnie 10 milionów. Gorszą jest kwestia strajków, które zaostrzają się z każdym dniem.

Nowy Jork (PAP). Przewodniczący Zw. Pracowników Stowarzyszenia Western Electric oświadczył, że trwający od 3 dni strajk zorganizowany przez jego związek może objąć pracowników sieci telefonicznych w całym kraju. Nadchodzący tydzień będzie tygodniem krytycznym dla sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych. Wykaże on czy liczba strajkujących dochodzi już do 400 tys. osób powiększy się około 1 000 000 przez wybuch strajków w przemyśle stalowym, konserwowym i elektrycznym.

Prez. Truman wzywa do zbiórki ubrań na rzecz ludności krajów zniszczonych przez wojnę

Waszyngton (PAP). Prez. Truman zwrócił się z apelem do wszystkich Amerykanów, aby wzięli udział w zbiórce ubrań przeznaczonych dla ludności krajów zniszczonych przez wojnę. Prezydent oświadczył, że zimny przeszył 300 mil. ofiar wojny płaci daninę na zwycięstwo, cierpiąc biedę, chłód i choroby. Potrzeby ich są pilne i rozpaczliwe. Dzielić się z ludźmi mniej szczęśliwymi tym, co posiadamy, wyrazimy naszą wdzięczność za zwycięstwo odniesione za cenę tak wysoką.

Ambasador Harriman ustępuje?

Waszyngton (PAP). Min. Spraw Zagranicznych USA Byrnes odpowiedział na konferencji prasowej odpowiedzi na co do wiadomości, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie ma zamiar zrezygnować ze swego stanowiska. Powiedział on tylko, że Averell Harriman ma powrócić do Waszyngtonu na początku lutego r. b. Mi-

1576 zbrodniarzy zawisła na szubienicy

Warszawa (obsł. wł.). Specjalne sądy krajowe wydały w ubiegłym roku w całym kraju 1576 wyroków śmierci na zbrodniarzy hitlerowskich i zdrajców narodu. 662 osoby skazano na karę więzienia, 550 osób uniewinniono.

Niemcy wyjeżdżają z Polski

Koszalin (obsł. wł.). Coraz większa liczba Niemców z Koszalina i jego okolic opuszcza dobrowolnie te obszary, udając się specjalnymi wagonami za Odrę.

Zbrodniarka niemiecka usiłowała uzyskać rehabilitację

Katowice (PAP). Przed Sądem Grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa rehabilitacyjna 59-letniej Anny Richter, obywatelki polskiej, zamieszkałej w Katowicach-Ligocie. Sąd w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego odrzucił wniosek o rehabilitację Richterowej i postanowił umieścić ją na czas nieograniczony w obozie, oraz pozbawić na zawsze praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych i całego mienia. Przewód sądowy wykazał, iż mała Richterowej dobroć zgłosił się jako ochotnik do wojska niemieckiego, gdzie uzyskał rangę kapitana. W jego imieniu Richterowa po odejściu męża wykonywała zarząd mienia odebranego Polakom, oraz zarządzała przedsiębiorstwem budowlanym męża w Sosnowcu. Pracownicy tego przedsiębiorstwa — Polacy, zgodnie zeznali na rozprawie, że Richterowa nieudolnie obchodziła się z nimi, obrażała uczucia narodowe i nawet biła ich po twarzy. Charakterystyczne jest, że gdy Niemcy powiesili w Sosnowcu 5 bojowników Polaków, to Richterowa zwołała załogę polską swego przedsiębiorstwa i publicznie pochwaliła tę zbrodnię.

Repatrianci polscy z Jugosławii

Warszawa (obsł. wł.). W połowie lutego spodziewane jest nadejście na Śląsk pierwszego transportu Polaków z Jugosławii.

Akt repatriacji obejmie osadników, którzy przybyli do Jugosławii od 1900 roku. Będzie to przeważnie ludność malorolna z Małopolski, która wyemigrowała do Jugosławii. Repatrianci zabiorą ze sobą inwentarz żywy, maszyny i narzędzia rolnicze.

Wystawa malarstwa włoskiego

Warszawa (obsł. wł.). W końcu lutego nastąpi otwarcie wystawy współczesnego malarstwa włoskiego, na którą przybędzie delegacja dziennikarzy włoskich.

Dziennikarze ci po zwiedzeniu wystawy zwiedzą ośrodki życia gospodarczego i kulturalnego w kraju i na ziemiach odzyskanych.

Wzrost przeładunków w portach polskich

Gdańsk (PAP). W ostatnim czasie w portach Gdyni i Gdańska zwiększył się znacznie przeładunek towarów, zwłaszcza z dostaw UNRRY. W związku z tym zachodzi konieczność zwiększenia ilości robotników około 2.000 osób.

Egipt przeciwko Anglii

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairo, że władze obawiają się poważnych rozruchów antybrytyjskich, gdyby sprawa wycofania angielskich wojsk z Egiptu i Sudanu nie została w najbliższym czasie załatwiona. Premier Nokrasy

Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że spodziewa się w najbliższych dniach pozytywnej odpowiedzi rządu brytyjskiego na swą notę. Sprawa wspólnego zarządu nad Sudanem pozostaje do omówienia.

Na Dalekim Wschodzie

Wstrząs moralny i polityczny Japonii

London (obsł. wł.). Według doniesień Reutera w Tokio kursują poglądy o upadku rządu japońskiego. Ministrowie są wstrząśnięci daleko idącą reorganizacją i dyktandami generała Mac Arthura. Oddziały Brytyjskiej Wspólnoty Narodowej składają się głównie z Australijczyków, którzy przybędą do Japonii pod koniec bm.

Pisząc na temat oświadczenia cesarza Hirohito, że nie jest on bogiem, dziennik Observer stwierdza, że wstrząs w narodzie japońskim po tym oświadczeniu musiał być olbrzymi. Jeżeli cesarz Hirohito jest człowiekiem, to takżę poprzedni cesarze japońscy byli nim takżę. Tak więc znikła legenda o boskim ich pochodzeniu od bogini słońca.

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że gen. Mac Arthur polecił rządowi japońskiemu usunąć licznych urzędników uznanych przez władze amerykańskie za „niepewnych” oraz ogłosić za nielegalną organizację „Czarnego Smoka” i 26 innych japońskich tajnych organizacji. Gabinet japoński odbył 4-godzinny naradę, na której postanowiono pozostawić do uznania premierowi Szidohara, kwestię dymisji rządu. Premier Szidohara jest chory i nie opuszcza łóżka.

Korea nie cieszy się z niepodległości

London (obsł. wł.). Mieszkańcy wyspy Korei sprzeciwiają się decyzji konferencji moskiewskiej o utworzeniu na 5 lat mandatu dla Korei. Droga wiodąca do niepodległości Korei obciążona jest dwoma ciężkimi warunkami. Jednym z nich jest obecny podział kraju na rosyjską i amerykańską strefę okupacyjną, druga zaś polityczna próżnia, która powstała na Korei w wyniku 50-letniej kontroli Japonii.

Rozmowy

w sprawie sytuacji w Chinach

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Czunkingu, że dn. 7 bm. mają się rozpocząć rozmowy między przedstawicielem komunistów chińskich gen. Czu-En-Laj ambasadorem St. Zjednoczonych gen. Marshalla a przedstawicielem chińskiego rządu centralnego, gen. Czung-Czenem w sprawie wykonania postanowienia o „zaprzestaniu wrogich działań” i przywróceniu komunikacji. Ostateczny tekst porozumienia pokojowego ma być przedstawiony gen. Marshallowi w najbliższych dniach.

Sytuacja na Jawie

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że dowódca naczelnych wojsk sojuszniczych na Jawie generał Christison ogłosił rozporządzenie o ustanowieniu na wyspach Jawie, Lambok, Bali i Madura holenderskich sądów wojskowych. Jawajczycy będą odpowiadać przed tymi sądami za nielegalne posiadanie broni oraz odmowę dostarczania żywności wojskom sojuszniczym. Wyroki śmierci wydane przez te sądy będą zatwierdzone przez naczelne dowództwo wojsk sojuszniczych w Indonezji. Inne wyroki będą podlegały zatwier-

dzeniu władz holenderskich. W okolicach Batawii w dalszym ciągu dochodzi do starć pomiędzy oddziałami Jawajczyków a wojskami sojuszniczymi. Premier rządu republiki indonezyjskiej, sultan Szachir oświadczył przez radio, że nie rozpocznie żadnych rozmów oficjalnych z władzami holenderskimi dopóki gabinet jego nie zostanie uznany de facto przez rząd holenderski.

Malajczycy

domagają się niepodległości

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, że dr Soe Karno przemawiając przez radio w Enew Rendors, dokąd Jawajczycy przenieśli swą kwaterę z Batawii, wznowił swój apel do demokracji, by uznała jego rząd. Powiedział on, że 70 mil. Indonezyjczyków tworzy jednolity naród.

Okupacja Niemiec przewidziana na 10 lat

Paryż (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Frankfurtu, że gen. Mac Narney oświadczył na konferencji prasowej, iż St. Zjednoczone mają zamiar okupować Niemcy co najmniej przez 10 lat. Osobiście gen. spodziewa się, że okupacja potrwa dłużej. W sprawie zarzutów czynionych rządowi wojskowemu w strefie amerykańskiej

który gotów jest do współpracy ekonomicznej i polityki z demokracją. Naród ten zdobył wolność i będzie jej bronił za wszelką cenę.

Akcja sabotażowa tubylców w Indochinach

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że około 5 tys. ton gumy stanowiącej prawie połowę rocznej produkcji Indochin spłonęło w składach na północny wschód od Sajgonu. Władze brytyjskie oświadczyły, że ogień wybuchł w czasie napadu nacjonalistów, anamioków, który miał miejsce kilka dni temu. Jeszcze w kilku miejscowościach w pobliżu Sajgonu zaobserwowano pożary składów gumy. Istnieje obawa, że zniszczenie gumy przez nacjonalistów może poważnie odbić się na życiu gospodarczym Indochin.

Kłopoty powojenne Anglii

London (obsł. wł.). Minister Morrison, reprezentujący rząd Wielkiej Brytanii w Izbie Gmin, który znajduje się w chwili obecnej w Kanadzie, oświadczył wczoraj w wygłoszonym przemówieniu co następuje:

Naród brytyjski przeciwstawia się wszystkim powojennym kłopotom w sposób energiczny. Przeszedł on przez bombardowanie, brak środków pierwszej potrzeby i przykre rozłąki. Dokonał on w stosunku do swej liczebności wysił-

ku większego, jak jakikolwiek inny kraj. Dziś jest on nieco niedokarmiony i zmęczony i tęskni za odpoczynkiem. Nie skarży się on jednak, i kieruje wzrok ku przyszłości, przygotowuje się do nowego wysiłku w kierunku zapewnienia dla swojego kraju i swoich dzieci, bezpieczeństwa społecznego i pokoju światowego.

Kanada na drodze reform celnych

London (obsł. wł.). Jeden z komentatorów kanadyjskich przemawiający przez radio kanadyjskie oświadczył, że Kanada, która od roku 1939 jest krajem o wysokich taryfach celnych, będzie zmuszona do przeprowadzenia zmian w całym systemie taryf ochronnych. Kanada przystępuje do tej akcji, aby być przygotowaną do rokowań z innymi członkami Wspólnoty brytyjskiej, Stanami Zjednoczonymi i innymi narodami świata.

On: Gdy ruchy ludnościowe będą zakończone, ludność Polski Odrodzonej wyniesie najwyżej 22 do 23 milionów. Da to ponad 70 mieszkańców na 1 km. Co zaś do zwiększonych bogactw naturalnych.....

Ona: ... Skąd to wiesz?

On: Z miesięcznika

445 „PROBLEMY“

Agencje i radio donoszą:

Moskwa, (PAP). Agencja Tass donosi, że od 1 stycznia br. audycje radiowe w języku słowackim zostały zakazane w Trzebie, Obecnie w Trzebie są tylko audycje włoskie.

Paryż, (PAP). 19 stycznia br. do Rzymu ma przybyć delegacja francuska w celu przeprowadzenia z rządem włoskim rozmów, dotyczących zawarcia umowy handlowej pomiędzy Francją a Włochami.

Bruszel (obsł. wł.). Sąd specjalny skazał na śmierć 9 Belgów, którzy w czasie okupacji niemieckiej byli współpracownikami gazdiniowego radia.

London (obsł. wł.). Rząd W. Brytanii, St. Zjedn., Zw. Radzieckiego i Francji uznał oficjalnie rząd austriacki doktora Fiegla.

Belgrad (obsł. wł.). Marszałek Tito utworzył przy radzie ministrów specjalną komisję kontrolną, która będzie czuwać nad wykonaniem zarządzeń rządowych.

Warszawa (obsł. wł.). Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii, przed wyjazdem do Sofii, został przyjęty przez ministra zagł. i handlu zagr. Jędrzejewskiego. W czasie rozmowy rozważano możliwości wymiany towarowej i nawiązania bliższych stosunków handlowych.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. Błeski

Metamorfoza

(Niemcy chcą Goeringa, Hessa i innych obwozi w klatkach — z prasy).

Dawniej czcili ich jak bogów, jak ideal nadszlówieka, dziś chcą wozić ich jak małpy ze zwierzyńca Hagenbecka.

Fant.

Znani sportowcy niemieccy na czarnej liście

Berlin (obsł. wł.). Mistrzowska para świata w jeździe figurowej na łyżwach Maks Ferber i Ernest Bayer została umieszczona przez amerykański okupacyjny zarząd wojskowy na czarnej liście i nie wolno im brać udziału w żadnych zawodach względnie pokazach. Ernest Bayer pomimo, że nie był członkiem partii narodowo-socjalistycznej, był jednak w doskonałej komitywie z Hitlerem i Goebbelsiem i na żądanie Hitlera pracował jako architekt dla niemieckiego frontu pracy „Arbeitsfront”.

Stracenie 8 zbrodniarzy niemieckich

Moskwa (obsł. wł.). Wczoraj wykonano wyrok na 8 zbrodniarzy niemieckich skazanych przez trybunał leningradzki. Mieli oni na sumieniu śmierć dziesiątków tysięcy obywateli radzieckich.

Działalność wilkołaków

Praga (PAP). W okolicy Frywaldena na Morawach odkryły czeskie władze bezpieczeństwa doskonale wyposażony schron betonowy niemieckich „Wilkołaków”, zaopatrzony w znaczne ilości broni i amunicji. Niemiecka obsada schronu zbiegła w lasy.

Wydajna i planowa praca warunkiem odbudowy

Problemy odbudowy kraju w oświeceniu min. Kaczorowskiego

Na wstępie swego referatu wygłoszonego na IX sesji K. R. N. minister Kaczorowski stwierdził, że zniszczenia dokonane przez armię hitlerowską daleko wykraczały poza nakazy strategiczne, będąc realizacją zapowiedzi Sauckla, że jeśli kiedykolwiek Niemcy będą musieli opuścić nasz kraj, to nie zostanie tu kamień na kamieniu. Była to również próba realizacji zapowiedzi samego Hitlera, że Polska nigdy nie odżyje. Jedynie szybkiemu marszowi nacierających armii ze wschodu zawdzięczamy niezrealizowanie w pełni tych zamierzeń. Zdolano jednak zamienić w gruzy bohaterską Warszawę i wiele innych osiedli. Według przybliżonych danych zburzono ok. 390 000 budynków miejskich i ok. 400 000 zagrod wiejskich. Nie może robotnik polski wykonywać czynności produkcyjnych bez budynku fabrycznego, uczony przeprowadzać badań bez gmachu laboratoryjnego, lekarz leczyć bez szpitala. Nie można również administrować krajem bez gmachów publicznych. Wykonywanie tych czynności warunkuje byt narodu. Jeżeli ich nie podejmujemy, zaakceptujemy zamierzenia niemieckie, a tego uczynić nam nie wolno. Odtworzyć pełnię życia współczesnego w jego różnorodnych i skomplikowanych formach — oto jest — zdaniem ministra — najogólniej sformułowany program odbudowy.

W kierunku realizacji ideału społecznego

Przechodząc do omówienia zadań, jakie należy zrealizować w najbliższej przyszłości, minister oświadczył:

Dzisiaj musimy wyrównać szkody wojenne i zarazem wiekowe zaniedbanie. Nowy układ, jaki uzyskamy w rezultacie odbudowy, musi być wyrazem naszych przyszłych potrzeb. Musimy uwzględnić niesłychane wagi fakt odzyskania wspaniałych ziem śląskich i nadmorskich. Ponadto przyszły układ musi być dostosowany do naszego ideału współczesnego, co powiększa sumę zadań, jakie mamy wykonać. Eliminacja wyzysku, jako podstawowego motywu działania gospodarczego, ułatwia znaczne nasilenie procesów inwestycyjnych, umożliwiając mobilizację wysiłku mas wielkiego dzieła odbudowy.

Nie chcemy stabilizować naszego życia na poziomie niedzi — rozwijał swą myśl minister. Siegamy do poziomu, który pozwoli każdemu obywatelowi osiągnąć warunki egzystencji, wyznaczone przez naszą postawę kulturalną. Gdy zabliźnimy rany wojenne i zaniedbanie odcieczne, zamknijemy działalność odbudowy. Prace nasze zamykamy w pełni rozgwaru wojennego. Dzisiaj zamykamy pierwszy, niepełny sezon. Już z tego tytułu nie można podsumować wyników. Dlatego też minister przedstawił tylko dane ułamkowe, rzucające — jego zdaniem — światło na rozmiary naszych osiągnięć. Omówiwszy pokrótce straty materialne i ludzkie — mowa stwierdził, że logicznie biorąc należało by w pierw zorganizować administrację odbudowy, przygotować aparat wykonawczy, zgromadzić sprzęt itd. i dopiero wówczas przystąpić do pracy. Na taki luksus wszakże nie mogliśmy sobie pozwolić. Potrzeby były pilne. Musieliśmy podjąć pracę z miejsca, bez przygotowania, omaal — że gołymi rękami. W czasie roboty tworzyliśmy plany i gromadziliśmy materiał. W pierwszych momentach pracowaliśmy mało wydajnie, drogo, jednak tylko później, gdyż w rzeczywistości chroniliśmy interes publiczny, chroniliśmy człowieka i jego wartości materialne.

Odbudowa Warszawy

Z kolei mowa scharakteryzował warunki, wśród jakich przystąpiono do odbudowy Warszawy. Rozważanie na ten temat przebiegało ostatecznie oświadczenie Prezydenta K. R. N. i Prezesa Rady Ministrów, wyznaczając Warszawę nadal jako stolicę. Omawiając osiągnięcia odbudowy Warszawy, minister przytoczył następujące dane:

Odbudowano przeszło 2,1 miliona mtr. sześć, budynków, łącznie z pracami w toku cyfra ta podniosła się do 4,6 miliona m. sześć. Wykończono 31 obiektów z 46 lokali. W szpitalach czynnych 3000 łóżek. Zakłady użyteczności publicznej działają. Elektrownia objęła swym zasięgiem 2310 posesji, odbudowując 104 km kabli zasilają-

cych. Gazownia oddała do eksploatacji 112 km sieci. Wodociąg nawodnił 336 km sieci, do której przyłączono 4198 nieruchomości. Tramwaje użytkują tor długości 33 km, obsługując 11 linii. Wyszczególniając popełnione błędy — mowa zatrzymała się nad kwestią odbudowy mostu Poniatowskiego. Mieliśmy do czynienia ze śmiałym projektem konstrukcji i śmiałą koncepcją wykonania budowy. Niestety prace zostały przerwane katastrofą, przynosząc obok strat ludzkich i materialnych, stratę bezcennego czasu i odkładając powiązanie Warszawy z Pragą na kilka miesięcy.

Związać ziemie zachodnie z zapleczem

Na ziemiach zachodnich stojmy wobec rzeczywistości, będącej wynikiem kilkowiekowej pracy wroga nam kultury, która potrafiła ziemie te dopasować do potrzeb innego układu gospodarczego. Dziś mamy je na nowo związane z naszym państwem. Wyrasta kapitalne zagadnienie odnalezienia nowego sensu gospodarczego prastarej jednostki. Potrzeby tej jednostki, oparte o największe środki-europejskie zagłębie przemysłowe, znaleźć będą musiały swój wyraz w nowym rozplanowaniu przestrzennym i nowym za-

Prawo do nieruchomości prywatnych zachowane

Zatrzymując się dłużej nad sprawą inicjatywy prywatnej w budownictwie, minister dowodził, że rozwiązano problem mieszkaniowy dla warstw zamożnych i średnio-zamożnych, jeśli chodzi o stosunki przedwojenne, natomiast produkcja mieszkań dla mas pracujących nie stała w żadnym stosunku do następujących się z postępowaniem urbanizacji potrzeb. Poprzez działalność TOR i WSM wytyczyliśmy drogi dla rozwiązania problemu mieszkaniowego robotniczego. Ilościowo jednak wysiłki te były tak szczupłe, że nie zaciążyły na ogólnym obrazie sytuacji. Mówiąc o przedwojennej spekulacji, minister stwierdził, że wszelkie próby zabezpieczenia interesu publicznego załamały się o niewykonalny opór. Konsekwencją tego stanu rzeczy było stałe przesuwanie korzyści materialnych z wzrostu naszych ośrodków miejskich na rzecz posiadaczy gruntów i na rzecz spekulacji gruntuowej, która nie nie wytrwała, a hamowała rozwój miast przez zwykłe ceny terenu budowlanego, doprowadzała do nadmiernej zagęszczenia ludności przez nadmierne wykorzystanie działki budowlanej i nadmierne wyciąganie zabudowy wzwyż.

Porządek ten stanowił naturalną tamę dla procesów urbanizacyjnych. By ją pokonać dla zburzonej Warszawy, sformułowaliśmy dekret o własności gruntowej. I to jest jedyna dziedzina w budownictwie, w której wprowadziliśmy ograniczenia dla działalności prywatnej. Natomiast w zakresie czystej działalności budowlanej — ciągnie minister — nie zamierzamy forsować inicjatywy publicznej o krok dalej, niż to jest konieczne z punktu widzenia realizacji naszych zadań. W zakresie budownictwa pierwszą naszą troską jest sprawa utrzymania i remontów budynków istniejących. Na ziemiach dawnych olbrzymia większość budynków należy do osób prywatnych, i tych uprawnień nie zamierzamy uszczuplać. Muszą one jednak wypełnić obowiązki utrzymania budynku w stanie zdającym do użytkowania. Poprzez dekret o remontach nadaliśmy właścicielom odbudowującym domy mieszkalne szereg istotnych przywilejów i uruchomiliśmy na ten cel kredyty bankowe.

W rezultacie pod koniec sezonu posiadacz domu jał się za remonty. Minister przytaczał cyfry, obrazujące rezultaty akcji odbudowy. W Warszawie około 8 tysięcy izb wyremontowanych, 6 tysięcy izb już użytkowanych, 5 tysięcy niezamieszkałych zabezpieczonych będzie przed dalszym zniszczeniem. Na prowincji łączna cyfra izb mieszkalnych, objętych pracami, przekracza 15 tysięcy.

Nie jest rzeczą pożądaną przerzucić na barki aparatu państwowego ciężar przetrwania nieruchomości. Jedynie na obszarze ziem przyłączonych ciężar odpowiedzialności za utrzymanie i remont obciąża aparat publiczny. Budownictwo

łożeniu sieci komunikacyjnej i energetycznej. Po raz pierwszy też urbanisci nasi traktować będą mogli Gdynię i Gdańsk jako jedną całość, opartą o delcie Wisły. Na ich ciężar będzie odpowiedzialność za przebudowę Szczecina, łączącego jak przedtem u ujścia Odry, lecz tym razem opartego o zaplecze Polski.

Musimy dążyć do zwiększenia efektów naszej pracy poprzez eliminowanie prac niepotrzebnych. Wobec przebudowy ustroju rolnego, w związku z powrotem Ziemi Zachodnich i wreszcie w związku z nowymi zagadnieniami urbanistycznymi, byłoby niesłychanym marnotrawstwem restytuowanie wszystkich zniszczonych zagrod, jak również błędem byłaby odbudowa niektórych zniszczonych zakładów przemysłowych w centralnej Polsce i zniszczonych mieszkań robotniczych tylko dlatego, że kiedyś tam istniały. Mniejszym nakładem środków uruchomimy bowiem możemy identyczne warsztaty na Ziemiach Zachodnich, zapewniając zatrudnionym tam robotnikom mieszkania niewielkim wysiłkiem. Wszelkie posunięcia muszą się opierać o planowe rozmieszczenie osiedli na obszarze całego kraju i sprzyjowanie ich kulturalnej roli w układzie państwowym.

wiejskie, obsługujące potrzeby indywidualnych gospodarstw chłopskich z natury rzeczy opierać się będzie o ich środki, prace i ich inicjatywę. Aparat publiczny odgrywać tu będzie jedynie rolę pomocniczą. W budownictwie miejskim, w granicach ustalonych planem zabudowania, prywatny inwestor uzyskuje pełne możliwości działania. Dziedzina budownictwa mieszkań robotniczych omaal ze całym swoim ciężarem spadnie na czynnik publiczny.

Materiał — fundusze — człowiek

Jeśli idzie o materiały, to w pierwszym okresie były one czerpane z zapasów ponieważ i rozbiorów. W pierwszych miesiącach rb. Ministerstwo Przemysłu uruchomiło wytwórnię materiałów budowlanych, które zaopatrywały odbiorców uprzywilejowanych i wolny rynek. Celem uporządkowania podaży, zorganizowaliśmy C. M. B., jako spółkę z o. o., której udziałowcami są Skarb Państwa, gminy miast Poznania i Gdańska, Centrala „Spółem” i S. P. B. Organizacja ta, zdaniem ministra, stanie się potężnym regulatorem rynku. Zostało ustalone z ministrem przemysłu, że nadzór nad prywatną wytwórczością materiałów budowlanych oraz niektóre z dziedzin wytwórczości, jak np. betoniarstwo, ceramika, przejmie Ministerstwo Odbudowy. Największe trudności napotykalimy w zaopatrzeniu zapotrzebowania na szkło, izolacje, niektóre materiały instalacyjne i drzewo. Przewidując niedobory na rynku, musimy ograniczyć zużycie drzewa; zastępując konstrukcje drewniane innymi materiałami. W zakresie szkła i pokryć dachowych należy przewidywać na dłuższy czas ostrą reglamentację rynku.

Przed wojną w dziedzinie budowlanej zatrudniało gospodarstwo narodowe około 200 000 robotników wykwalifikowanych. Obecnie zatrudnienie na naszych robotach nie przekracza 70 tysięcy. Robimy starania o reemigrację sił technicznych z zachodu, organizujemy kursy dla szkolenia majstrów i techników budowlanych, współpracujemy przy rozbudowie szkolnictwa technicznego. To da efekt na przyszłość, ale dziś trudno skompletować aparat, zwłaszcza na terenach zdewastowanych. Wobec ważności sprawy gotowi jesteśmy sięgnąć do środków przymusowych.

Przywiązując wagę do sprawy wydajności pracy, stosuje się system płac akordowych. Przywiązując wielką wagę do ulepszenia metod organizacji pracy w budownictwie, stosowania nowoczesnego sprzętu i mechanizacji pracy. Ze strony Związku Robotników Budowlanych napotykały na pełne zrozumienie sytuacji. Zrealizować musimy postulat pełnego zatrudnienia. Warunkiem odbudowy jest nie tylko współpraca wszystkich agend rządowych, ale i wprowadzenie społeczeństwa w rytm ciągłej, wydajnej pracy. Zasada pełnego zatrudnienia jest, jak wiadomo, najistotniejszym postulatem klasy robotniczej w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Plany pracy w dziedzinie budownictwa, a więc i na rok 1946, nie mogą opierać się na budżetach kwartalnych, gdyż okresem pracy dla budownictwa jest co najmniej jeden sezon. Powstałe więc konieczność dostosowania okresów budżetowych do potrzeb budownictwa. Na gruncie doświadczeń ub. r. rozwinąć chcemy działalność bardziej intensywną, a zarazem opartą o lepszą organizację i metody działania.

Ku odbudowie wsi

Reasumując, minister stwierdził, że zamierzenia nasze na rok przyszły uzasadnione będą sytuacją na rynku materialnym. Na odcinku wsi zamierzamy udzielić pomocy w postaci kredytów materialnych, subwencji kredytów bankowych dla ok. 60 000 gospodarstw zrępowanych w paśmie zniszczonym, obejmującym 25 powiatów od Narwi po Wisłokę. Na tym samym pasie chcemy dostarczyć przez akcję barakową 25 000 izb dla ludności najbardziej zniszczonych osiedli. Na odbudowę wsi na terenie Ziemi Zachodnich przewidziane są specjalne kredyty. Pozostałe środki rzucone będą na budownictwo doświadczalne, zorganizowanie wytwórczości materiałów budowlanych w zakresie lokalnym oraz na akcję szkolenia instruktorów budowlanych. Łącznie jedną piątą ogółu naszych środków zamierzamy przeznaczyć na wieś.

Przyszłość realizację naszych zamierzeń może pomóc zagranica. Z radością przyjęliśmy oświadczenie ZSRR w sprawie bezinteresownego przejęcia połowy odbudowy kosztów stolicy. Wkład Polski w sprawę zwycięstwa i rozmiar poniesionych ofiar uzasadniają nadzieję na pomoc mocarstw zachodu. Gdy okrzepniemy, spłacimy wszystko.

Harcerze poznajscy nad Odrą

(kt) Redakcja nasza otrzymała od IV Poznańskiego Hufca Harcerzy list z pozdrowieniami, ilustrujący życie w obozie, urządzonym przez harcerzy poznańskich po raz pierwszy na ziemiach odzyskanych. Pragniemy podzielić się z naszymi czytelnikami wrażeniami, podając wyjątki z tego listu.

„Oboz nasz w liczbie 60 uczestników wyjechał w dniu 26. XII. ub. r. z Poznania do Krośna. Miasto pomimo, że znajduje się w opłakanym stanie, to jednak wykazuje dużo własnej inicjatywy, przez co powoli zaciera się obraz strasznej zniszczenia, jakie pozostawiła po sobie ciężka ręka okupacji. Wybór nasz za punkt obozu miasta Krośna nie był przypadkowy. Wdzięczne serca Poznańskich Harcerzy czują się moralnie zobowiązane do przysięgi z pomocą tutejszej braci harcerskiej, jako też czynnego zadokumentowania, że myślenie o pierwszych pionierach nie kończy się tylko na papierze.

Jedną z bolączek Krośna to brak jakiegokolwiek rozrywki kulturalnej (brak kina i teatru). Referat dla spraw kulturalno-oświatowych przy bucu chcąc choć w części rozwiązać to zagadnienie, zorganizował w dniu 29. XII. 1945 w sali miejscowego gimnazjum kominek harcerski o charakterze imprezy kulturalno-oświatowej, w którym tutejsza ludność wzięła liczny udział z przedstawicielami władz, wojska i duchowieństwa na czele. Na program kominka składały się utwory wokalo-artystyczne. Sprawdzałem wysokiego poziomu imprezy były entuzjastyczne oklaski licznie zebrane go społeczeństwa.

Pragniemy podkreślić naszą głęboką wdzięczność dla artystów poznańskich, którzy biorąc udział w organizowaniu przez nas „Bigosie Artystycznym” w dniu 17. XII. przyczynili się do sfinansowania naszego obozu”.

Pierwsze bezpośrednie nawiązanie kontaktu poznańskich harcerzy z ziemiami odzyskanymi na zachodzie, niech będzie przykładem dla wszystkich organizacji młodzieżowych, które wychowując młode pokolenie, tym sposobem przygotowują przyszłym pionierom, ucząc ich poznawać nowe tereny polskie, ich strukturę i możliwości gospodarcze.

Nasza gospodarka

Premie pieniężne za dostawę zboża

Ponieważ premie w towarach przemysłowych docierają do chłopów z opóźnieniem z powodu trudności transportowych i niedomagań aparatu rozdzielczego, a także z braku pełnego asortymentu odpowiednich towarów przemysłowych — Rząd Jedności Narodowej udzieli chłopom premii pieniężnych.

Premie pieniężne są dostępnejsze, niż przewidziane dotychczas premie w towarach przemysłowych. O ile z ostatnich mogli korzystać tylko ci, którzy dostarczyli co najmniej 60% świadczeń, to z premii pieniężnych korzystają wszyscy, którzy dostarczają 50% obowiązujących dostaw w zbożu (a gospodarstwa do 2 ha już przy 25% dostaw). Zarządzenie przewiduje większe premie dla tych, którzy szybciej wywiążą się z obowiązkowych dostaw, przewidując jednak ostateczny termin dostaw zboża do 15 lutego br.

Dla tych, którzy pokryją swe zobowiązania w całości do dnia 15 lutego br., premie te wynoszą: za pszenicę — 230 zł za 1 q; za żyto i jęczmień — 200 zł za 1 q; owies — 190 zł za 1 q.

Odbudowa Gdyni i Gdańska

Gdynia (obsł. wł.). Do 1 stycznia odbudowano w Gdyni 10 magazynów i doprowadzono do stanu użyteczności 21 urządzeń przeładunkowych.

W Gdańsku odbudowano 8 magazynów portowych i 24 urządzeń przeładunkowych. W Gdyni zremontowano około 3500 metrów nadbrzeża i przeprowadzono remont nawierzchni dróg o powierzchni 8000 metrów kwadratowych.

Resztówki w wojew. gdańskim

Sopoty (PAP). Na teren wojew. gdańskiego jest w toku akcja przejmowania przez Związek Samopomocy Chłopskiej resztówek wraz ze znajdującymi się na nich ośrodkami przemysłu rolnego. Z przeznaczonych do przejęcia około 160 resztówek przejął do tej pory Związek Samopomocy Chłopskiej na terenie 5-ciu powiatów 80 o łącznej powierzchni 900 ha. Resztówki te są w większej ilości zdewastowane.

Z akcji świadczeń rzeczowych

Gdańsk (PAP). Dostawa świadczeń rzeczowych na terenie województwa gdańskiego znacznie się zwiększyła. W dostawie ziemniaków wysunęły się na czoło powiaty Kościerzyna 139%, Słupsk 106%. W dostawie zboża: powiaty Sławno 68%, Słupsk 64%, Malbork i Gdańsk 52%.

Warszawa (PAP). Do dnia 20 grudnia 1945 roku zebrano w całym kraju w ramach akcji świadczeń rzeczowych łącznie z ziemiami nowoprzyłączonymi 440 643 ton zboża. Najlepiej wykazuje się województwo śląsko-dąbrowskie, gdzie wypełniono plan roczny w 64,8 proc.

Motoryzacja na wybrzeżu

Gdańsk (PAP). Województwo gdańskie posiada w chwili obecnej 1100 aut osobowych, 1300 samochodów ciężarowych, 100 ciągników oraz 45 autobusów. Ostatnio w portach Gdyni i Gdańska wyładowano większe ilości aut ciężarowych z dostaw UNRRY, których część pozostanie na wybrzeżu. Przyczyni się to do usprawnienia transportu w portach i ich najbliższym zapleczu.

360.000 kilogramów ziół

Warszawa (PAP). Szereg firm londyńskich nawiązało kontakty ze Związkiem Gospodarczym Spółd. RP „Spółem” celem omówienia transakcji dotyczących eksportu ziół z Polski. Londyn interesuje się borówką — czernicą, korą kruszyną i zarodnikami widłaka. Również firmy amerykańskie i szwedzkie wyraziły chęć importu ziół polskich, przy czym Ameryka interesuje się kminikiem, zaś Szwecja naparstnicą purpurową (digitalis purpurea).

Anglicy o bohaterstwie lotników polskich

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego”)

Anglik, mr. Divine, opublikował niedawno w Anglii książkę pt. „Lotnicy na wygnaniu” (The natives in exile). Jest to książka niezwykła, książka — dokument, opiewająca głównie bohaterskie wyczyny polskich lotników, którzy w poważnej mierze przyczynili się do zwycięstwa powietrznego Anglii nad niemiecką „Luftwaffe” w tej najkrytyczniejszej dla Anglii chwili, gdy lotnictwo angielskie nieprzygotowane do odparcia straszliwych niemieckich ataków powietrznych i nalołów zmagało się w nierównej walce z całą niemiecką powietrzną flotą wojenną. Była to kampania od wyniku której zależał wówczas los Anglii. W tej wielkiej historycznej próbie udział lotników polskich był wybitny, był decydującym współczynnikiem zwycięstwa, co podkreśla w swej książce Divine, o czym też wie dziś każdy Anglik. Propaganda nasza ma dziś wspaniałe zadanie zadokumentowania bohaterstwa lotników polskich wobec opinii polskiej i całego świata.

W dniu 27 grudnia otwarto w Katowicach przeniesioną tu z Warszawy Wystawę R. A. F. Wystawa ta daje nam pewien przegląd walk powietrznych między R. A. F., a niemiecką „Luftwaffe”, a uzupełniają ją odpowiednio eksponaty, jak bombowce i myśliwce, biorące udział w tych zmaganiach, fotografie, film itp.

Film obrazuje historię zmagania powietrznych Royal Air Force z niemiecką „Luftwaffe”, przedstawia ogrom zniszczenia spowodowanego niemieckimi nalołami na Londyn i inne mia-

sta angielskie. Zniszczenie jest duże; setki tysięcy domów, fabryk, zakładów przemysłowych leżą w gruzach od bomb i pocisków V. I. W czasie otwarcia wystawy wygłosi przemówienie charge d'affaires angielski Hankey, podkreślając niesłychane żmudne przygotowania lotnictwa angielskiego do zdobycia przewagi i zwycięstwa nad niemiecką flotą powietrzną oraz podając w krótkich słowach przebieg całej kampanii, w której tak wybitny braliśmy udział. Nasi lotnicy walczyli cały czas w obronie Anglii, dziełem ich jest zniszczenie 15—20% niemieckich sił lotniczych, zrzucili oni ponad 12 milionów kg bomb na Niemcy i wykonali prawie 12 tysięcy lotów bojowych. Około 2 000 polskich lotników przypłaciło życiem swe bohaterstwo. Na otwarciu wystawy obecni byli oficerowie lotnictwa angielskiego, którzy z polskimi lotnikami służyli w 362 i 363 polskim dywizjonie lotniczym. O naszych lotnikach wyrażają się w słowach pełnych najwyższego uznania.

Wystawa R. A. F.-u powinna się z kolei przenieść do Poznania i wszystkich większych polskich miast, a jest sprawą naszego Ministerstwa Informacji i Propagandy, aby odpowiednio wyznaczyć ją za granicą.

Prawdziwą pomocą będzie tu książka Divine'a, która również cyfrowo ilustruje udział naszego lotnictwa w obronie Anglii i dokumentuje polski współczynnik w dziele zwycięstwa.

Kazimierz Paszkowski



Polska ludowa — dążeniem mas chłopskich

Z obrad Zjazdu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego

Wtorek, dnia 8 stycznia 1946
Kalendarz rzymsko-katolicki — Seweryna,
Kalendarz słowiański — Mściława.

Dziś akademii

(c) Z okazji drugiej rocznicy utworzenia Krajowej Rady Narodowej odbędzie się dzisiaj w auli uniwersyteckiej o godz. 18-tej uroczysta akademii przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i partii politycznych. Wstęp na akademię jest bezpłatny.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(c) W środę, dnia 9 stycznia o godz. 12-tej odbędzie się w sali Królewskiej Starostwa posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Impreza „Czytelnika”

(c) Celem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, skupiającej w sobie liczne rzesze członków i sympatyków, jest nie tylko zapewnianie szerokich rzesz społeczeństwa w ciekawą i treściwą lekturę, ale również szerzenie kultury, organizowanie występów artystycznych i wokalnych. Do takich właśnie imprez należy uroczystość gwiazdowa dla członków Spółdzielni, która odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm., o godz. 18-tej w sali Miejskiego Teatru dla Młodzieży, przy ul. św. Marcina. Na program imprezy złożą się koledy, utwory fortepianowe, arie i pieśni w wykonaniu zespołu artystycznego „Czytelnika” z udziałem L. Sulikowskiego (tenor), T. Kolmara (bas), Sonii Manthey (sopran), W. Sulikowskiej (mezzosopran) i G. Kotzura (fortepian). Bezpłatne bilety wstępu dla członków Spółdzielni wydaje się za okazaniem dowodu członkostwa, w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, przy ul. Wyspiańskiego 10, w godzinach od 8—15-tej.

Otwarcie nowej kolektury loteryjnej

(c) W ubiegłym tygodniu nastąpiło otwarcie 112 poznańskiej kolektury Loterii Klasowej, której właścicielem jest ob. Edmund Sobczak. Biura kolektury mieszczą się w całkowicie odrestaurowanych, dawnych lokalach Radia poznańskiego, przy pl. Wolności 11, na I ptr.

W sprawie rozdziału darów UNRRY

W nr. 289 naszego pisma z dnia 14 grudnia ub. r. zamieściliśmy artykuł dra J. Dunin-Michałowskiego pt. „Usprawnić rozdawnictwo darów UNRRY”. W związku z tym Zarząd Miejski w Poznaniu wyjaśnia, że wiadomości zawarte w wyżej wspomnianym artykule są nieścisłe. Obecny personel Wydziału Pracy i Opieki Społecznej nie jest w stanie podołać nałożonym na niego nowym obowiązkom, a mimo to rozdawnictwo darów odzieżowych UNRRY odbywa się w sposób najzupełniej zadowolający i sprawny. Mimo ogromu pracy, jaka spadła na Wydział w związku z powierzeniem mu przez Poznański Urząd Wojewódzki rozprawiania odzieży wśród miejscowej ludności, normalna działalność Wydziału zakreślona obowiązującymi ustawami nie ucierpiała dotąd i nie jest narażona z tego powodu na żadne zagrożenie. Dzięki energii, zdwojonej pracy oraz dobrej woli urzędników, a przy tym zaangażowaniu najniezbędniejszej ilości nowych pracowników tak umysłowych jak i fizycznych, składowe i bez większych trudności dalo się pogodzić normalny tok dotychczasowych zajęć z nowo nałożonym obowiązkiem. Prezydent stoł. m. Poznania ob. mgr Straka rozumiejąc konieczność jak najsprawniejszego zorganizowania szeregu punktów rozdzielczych na terenie miasta (jest ich do tej pory 11), nie robił trudności w zaangażowaniu do tej funkcji specjalnych pracowników, których Wydział Ogólny Zarządu Miejskiego przekazał Wydziałowi Pracy i Opieki Społecznej w tej liczbie, w jakiej kierownictwo Wydziału zażądało. Jakkolwiek szybkie rozdzielanie odzieży leży w interesie Miejskiego Wydziału Opieki Społecznej, to starania o wynalezienie sali wzgl. hali na terenie Poznania, która by pomieściła 90 ton odzieży, przyznanej do rozdziału dla naszego miasta, spełniły na niczym, a sala uniwersytecka okazała się zbyt mała.

W końcu Zarząd Miejski stoł. m. Poznania informuje, że władze miejskie wzięły pod uwagę tak kwestię sprawności jak i utrzymania należytego ładu, porządku i bezpieczeństwa w przyznawaniu i rozdziale odzieży.

Oplatek w firmie Mulczyński-Szatkowski

Przy tegorocznych obchodach gwiazdowych organizowanych przez różne zakłady przemysłowe i handlowe, często można było zauważyć, że uroczystość, przeznaczona w zasadzie dla personelu, przetrzała się w fetę dla kierownictwa i zaproszonych gości, a pracownicy sami byli tylko obserwatorami bogato urozmaiconej konsumpcji przy reprezentacyjnym stole.

Od tego bardzo niewłaściwego szablonu odbiegał oplatek, zorganizowany przez firmę meblarską A. Mulczyński i Z. Szatkowski. W świetlicy warsztatów, zatrudniających ok. 40 pracowników, zgromadziło się prawie 100 ludzi, gdyż pracownicy przyprowadzili członków swych rodzin. Panował nastrój bezpośredniości i koleżeństwa. Przy długich stołach zasiadli pospół właściciele i ich rodzina, pracownicy, goście oraz członkowie rady załogowej ob. ob. Tomasz Ekert, przewodniczący, Jan Bartosik, Kazimierz Czerniejewicz i Leon Kujawa.

Uroczystości zgład ob. Mulczyński, witając przedstawicieli władz przemysłowych w osobach inż. Kulnicza i insp. Zielonki oraz dalszych gości. Następnie w krótkich słowach wspominał o dotychczasowym dorobku przedsiębiorstwa. Warto nadmienić, że f-ma Mulczyński była jednym z pierwszych przedsiębiorstw, uruchomionych w Poznaniu. Pracę podjęto już w pierwszym połowie lutego, kiedy w mieście toczyły się jeszcze walki. Obecnie przedsiębiorstwo zajmuje się fabrykacją mebli artystycznych i urządzeniem wnętrz. Atrakcją wieczoru była orkiestra, która odegrała szereg koled, a później przegrywała do tańca.

Pierwszy po wojnie wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego, jaki odbył się w ub. niedzielę w sali MPKE, zgromadził zarówno liczną rzeszę chłopstwa wielkopolskiego jak i wielu gości z przedstawicielami Rady Kontroli Państw. wicemin. Grubeckim na czele. Przewodniczącym zjazdu obrany został 86-letni nestor ruchu ludowego sen. Malinowski. W imieniu Rządu Jedności Narodowej przywitał zjazd, życząc mu pomyślnych obrad, wojewoda poznański dr Widy-Wirski.

W dłuższym referacie polityczno-ideowym wiceminister Grubecki poddał krytycznej analizie historyczną linię naszej polityki, wskazując na błędy dawnych przywódców narodu, którzy lekceważąc niebezpieczeństwo niemieckie, unikali współpracy z narodami słowiańskimi. Sojusz z Fryderykiem i pakt z Hitlerem były klęskami, które przyprowadziły nasz kraj o miliony ofiar i morze przelanej krwi. W wyniku zaślepionych rządów sanacyjnych naród polski skazany został na beznadziejną walkę 1939 r. i długą martyrologię pod okupacją w czasie gdy sprawcy tego niebezpieczeństwa, wraz ze złotem potrafiliby wycofać się zreczenie przez Rumunię i znaleźć wygodny, spokojny azyl w Londynie. Ludzie ci dopuszczali się zdrady nawet wówczas, gdy wazyły się losy naszego państwa, atakując powstającą na ziemiach

Zw. Radzieckiego 1-szą Armię. Do dnia dzisiejszego uprawia się jeszcze za granicą kłamliwą propagandę, przedstawiającą stosunki w Polsce w fałszywym świetle, szczerze się naród 17-tą republiką i kolchozami. Na szczęście zdecydowana większość narodu polskiego, a w szczególności masy ludowe, zajęły już wyraźną postawę wobec nowej rzeczywistości politycznej. Kłopoty reakcji przeciwko reformie rolnej unicestwił chłop, biorąc w swoje ręce ziemię obszarową. Spełniając nałożony na niego obowiązek świadczeń rzeczowych chłop wielkopolski dzielnie przyczynia się do odbudowy naszego życia gospodarczego. Pragnie jednak, by okazano mu pomoc i zapewniono wszystkim prawa współgospodarstwa w państwie polskim. Kończąc swoje przemówienie inż. Grubecki zaapelował do wszystkich o zdwojenie wysiłków zmierzających do jednego wspólnego celu jakim jest Polska Ludowa.

Po przemówieniu prezesa Zarządu Wojewódzkiego S. L. ob. Piotrowskiego głos zabrał przedstawiciel PPR ob. Izydorczyk, który oświadczył, że zjazd, tak licznie reprezentowany przez delegatów z całej Wielkopolski jest dowodem siły i żywotności Stronnictwa Ludowego na naszym terenie. „Stronnictwo Ludowe żyje i żyć będzie” — powiedział ob. Izydorczyk. Z kolei ob. Gierszał z

OKZZ wspominał o konieczności zjednoczenia ruchu ludowego, który w chwili obecnej płynie dwoma odmiennymi łóżyskami. Z ramienia Woj. Komitetu PPS głos zabrał ob. Janasek, podkreślając ścisłą więź, jaka łączyła i łączy nadal pepesowców i ludowców w walce o dobro całej klasy pracującej. Przewodniczącym WRN ob. Piekniowski wyraził nadzieję, że przedstawiciele S. L. znajdą się wkrótce również w liczbie członków prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do którego dotychczas nie należeli, a piki Uziembło przemawiając w imieniu Armii Polskiej zaznaczył, że Wojsko Polskie bronić będzie państwa polskiego zarówno przed wrogami zewnętrznymi jak i wewnętrznymi. Sekretarz Zarz. Woj. S. L. inż. Matuzak złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności S. L., a mówiąc o planach na najbliższą przyszłość oświadczył, że w tych dniach zarząd przystąpi do wydawania własnego organu prasowego pn. „Poznański Dziennik Ludowy”. Ob. Kurpiewski omawiając sprawy organizacyjne polecił nacisk na różnice ideowe działające Stronnictwo Ludowe od PSL.

Zjazd, który przeciągnął się do godzin popołudniowych, zakończono okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej i Prezydenta Bieruta oraz wspólnym odśpiewaniem „Roty”. (m).

Poznańscy kolejarze przodują w wysiłku usprawnienia komunikacji

W chwili, gdy usprawnienie transportu w Polsce staje się jedną z najważniejszych i najaktualniejszych potrzeb, gdy na terenie niektórych województw praca w tym kierunku nie dociera do wymaganego poziomu, z największym zadowoleniem notujemy fakt, świadczący o niezwykle ofiarnej pracy poznańskich kolejarzy i stawiający ich na czołowym miejscu w kolejniwie polskim.

Ze słowa powyższe nie są bynajmniej przesadą, dowodzą tego osiągnięcia naszych kolejarzy, z jakimi zapoznaliśmy się, podczas niedzielnego uroczystości w Parowozowni Głównej w Poznaniu, z okazji otwarcia warsztatu naprawy średniej i pokazów noworodzonego pociągu ratowniczego. Dzień, w którym kolejarz poznański oderwał się na chwilę od warsztatu swej zwykłej, żmudnej pracy, był równocześnie przeglądem dokonanych wysiłków, nakreśleniem planów na przyszłość.

A oto pobieżny rzut na dzieło, dokonane w ciągu niespełna roku. — Cyfry i dane czerpiemy ze sprawozdania naczelnika Oddziału Mechanicznego — Poznań, ob. Garsteckiego.

Kiedy po oswobodzeniu Poznania przystąpiono do odbudowy parowozowni, napotkano na wszystkich odcinkach na piętrzące się trudności. Nie było prądu, wody, ani warsztatu naprawczego, gdy tymczasem należało natychmiast rozpocząć pracę, by nadać za potrzebami frontu. W okresie tym, pilna praca całej załogi i jej niezwykła ofiarność zdziałała cuda. Potrzebom frontu, mimo ogromnych braków sprostano, uzyskując wyróżniające podziękowanie od dowódcy I. Frontu Białoruskiego.

Warto potoczyć się praca przy odbudowie i organizacji Oddziału Mechanicznego. Całością prac kierował naczelnik parowozowni inż. Stefański, który już 2 lutego ub. roku stanął na posterunku i potrafił sobie zjednać wszystkich pracowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

Warsztat naprawy średniej zależy w czasie wojny doszczętnie spalony wraz z urządzeniem. W jego miejsce wybudowano własnymi siłami nowy warsztat mechaniczny w parowozowni towarowej. Warsztat ten, obecnie uruchomiony, posiada kompletne urządzenie składające się z 49 obrabiarek, dzięki czemu można prowadzić pracę na dwie zmiany i wydatnie powiększyć normy napraw średnich.

Pociąg ratowniczy, który mieliśmy możliwość dokładnie obejrzeć, jest obecnie jedynym tego rodzaju pociągiem w Polsce. Dzięki elektrycznemu systemowi alarmowemu oraz rozmieszczonemu na stacji syrenom, załoga jest w przeciągu 5 minut gotowa do wyjazdu. Pociąg składa się z wagonu dla drużyny ratowniczej, liczącej od 8—15 ludzi, z 2 wagonów narzędziowych, zaopatrzonych w lewary, dźwigi, przesuwnice, pokłady, elektrowiny posiadające 2 agregatory i maszt oświetleniowy oraz 4 reflektory, służące do oświetlania miejsca wypadku, dalej z wagonu sanitarnego, zaopatrzonego w małą salę operacyjną i łóżka dla ciężko rannych. Automatyczna wkolejnica — demonstrowana podczas pokazu — przy pomocy sprężonego powietrza z parowozu, tłoczy wodę do podnośników pod ciśnieniem 300 atmosfer o sile podnoszenia do 120 ton, może podnieść wy-

rowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

Warsztat naprawy średniej zależy w czasie wojny doszczętnie spalony wraz z urządzeniem. W jego miejsce wybudowano własnymi siłami nowy warsztat mechaniczny w parowozowni towarowej. Warsztat ten, obecnie uruchomiony, posiada kompletne urządzenie składające się z 49 obrabiarek, dzięki czemu można prowadzić pracę na dwie zmiany i wydatnie powiększyć normy napraw średnich.

Pociąg ratowniczy, który mieliśmy możliwość dokładnie obejrzeć, jest obecnie jedynym tego rodzaju pociągiem w Polsce. Dzięki elektrycznemu systemowi alarmowemu oraz rozmieszczonemu na stacji syrenom, załoga jest w przeciągu 5 minut gotowa do wyjazdu. Pociąg składa się z wagonu dla drużyny ratowniczej, liczącej od 8—15 ludzi, z 2 wagonów narzędziowych, zaopatrzonych w lewary, dźwigi, przesuwnice, pokłady, elektrowiny posiadające 2 agregatory i maszt oświetleniowy oraz 4 reflektory, służące do oświetlania miejsca wypadku, dalej z wagonu sanitarnego, zaopatrzonego w małą salę operacyjną i łóżka dla ciężko rannych. Automatyczna wkolejnica — demonstrowana podczas pokazu — przy pomocy sprężonego powietrza z parowozu, tłoczy wodę do podnośników pod ciśnieniem 300 atmosfer o sile podnoszenia do 120 ton, może podnieść wy-

rowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

Warsztat naprawy średniej zależy w czasie wojny doszczętnie spalony wraz z urządzeniem. W jego miejsce wybudowano własnymi siłami nowy warsztat mechaniczny w parowozowni towarowej. Warsztat ten, obecnie uruchomiony, posiada kompletne urządzenie składające się z 49 obrabiarek, dzięki czemu można prowadzić pracę na dwie zmiany i wydatnie powiększyć normy napraw średnich.

Pociąg ratowniczy, który mieliśmy możliwość dokładnie obejrzeć, jest obecnie jedynym tego rodzaju pociągiem w Polsce. Dzięki elektrycznemu systemowi alarmowemu oraz rozmieszczonemu na stacji syrenom, załoga jest w przeciągu 5 minut gotowa do wyjazdu. Pociąg składa się z wagonu dla drużyny ratowniczej, liczącej od 8—15 ludzi, z 2 wagonów narzędziowych, zaopatrzonych w lewary, dźwigi, przesuwnice, pokłady, elektrowiny posiadające 2 agregatory i maszt oświetleniowy oraz 4 reflektory, służące do oświetlania miejsca wypadku, dalej z wagonu sanitarnego, zaopatrzonego w małą salę operacyjną i łóżka dla ciężko rannych. Automatyczna wkolejnica — demonstrowana podczas pokazu — przy pomocy sprężonego powietrza z parowozu, tłoczy wodę do podnośników pod ciśnieniem 300 atmosfer o sile podnoszenia do 120 ton, może podnieść wy-

rowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

Warsztat naprawy średniej zależy w czasie wojny doszczętnie spalony wraz z urządzeniem. W jego miejsce wybudowano własnymi siłami nowy warsztat mechaniczny w parowozowni towarowej. Warsztat ten, obecnie uruchomiony, posiada kompletne urządzenie składające się z 49 obrabiarek, dzięki czemu można prowadzić pracę na dwie zmiany i wydatnie powiększyć normy napraw średnich.

Pociąg ratowniczy, który mieliśmy możliwość dokładnie obejrzeć, jest obecnie jedynym tego rodzaju pociągiem w Polsce. Dzięki elektrycznemu systemowi alarmowemu oraz rozmieszczonemu na stacji syrenom, załoga jest w przeciągu 5 minut gotowa do wyjazdu. Pociąg składa się z wagonu dla drużyny ratowniczej, liczącej od 8—15 ludzi, z 2 wagonów narzędziowych, zaopatrzonych w lewary, dźwigi, przesuwnice, pokłady, elektrowiny posiadające 2 agregatory i maszt oświetleniowy oraz 4 reflektory, służące do oświetlania miejsca wypadku, dalej z wagonu sanitarnego, zaopatrzonego w małą salę operacyjną i łóżka dla ciężko rannych. Automatyczna wkolejnica — demonstrowana podczas pokazu — przy pomocy sprężonego powietrza z parowozu, tłoczy wodę do podnośników pod ciśnieniem 300 atmosfer o sile podnoszenia do 120 ton, może podnieść wy-

rowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

Warsztat naprawy średniej zależy w czasie wojny doszczętnie spalony wraz z urządzeniem. W jego miejsce wybudowano własnymi siłami nowy warsztat mechaniczny w parowozowni towarowej. Warsztat ten, obecnie uruchomiony, posiada kompletne urządzenie składające się z 49 obrabiarek, dzięki czemu można prowadzić pracę na dwie zmiany i wydatnie powiększyć normy napraw średnich.

Pociąg ratowniczy, który mieliśmy możliwość dokładnie obejrzeć, jest obecnie jedynym tego rodzaju pociągiem w Polsce. Dzięki elektrycznemu systemowi alarmowemu oraz rozmieszczonemu na stacji syrenom, załoga jest w przeciągu 5 minut gotowa do wyjazdu. Pociąg składa się z wagonu dla drużyny ratowniczej, liczącej od 8—15 ludzi, z 2 wagonów narzędziowych, zaopatrzonych w lewary, dźwigi, przesuwnice, pokłady, elektrowiny posiadające 2 agregatory i maszt oświetleniowy oraz 4 reflektory, służące do oświetlania miejsca wypadku, dalej z wagonu sanitarnego, zaopatrzonego w małą salę operacyjną i łóżka dla ciężko rannych. Automatyczna wkolejnica — demonstrowana podczas pokazu — przy pomocy sprężonego powietrza z parowozu, tłoczy wodę do podnośników pod ciśnieniem 300 atmosfer o sile podnoszenia do 120 ton, może podnieść wy-

rowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

Warsztat naprawy średniej zależy w czasie wojny doszczętnie spalony wraz z urządzeniem. W jego miejsce wybudowano własnymi siłami nowy warsztat mechaniczny w parowozowni towarowej. Warsztat ten, obecnie uruchomiony, posiada kompletne urządzenie składające się z 49 obrabiarek, dzięki czemu można prowadzić pracę na dwie zmiany i wydatnie powiększyć normy napraw średnich.

Pociąg ratowniczy, który mieliśmy możliwość dokładnie obejrzeć, jest obecnie jedynym tego rodzaju pociągiem w Polsce. Dzięki elektrycznemu systemowi alarmowemu oraz rozmieszczonemu na stacji syrenom, załoga jest w przeciągu 5 minut gotowa do wyjazdu. Pociąg składa się z wagonu dla drużyny ratowniczej, liczącej od 8—15 ludzi, z 2 wagonów narzędziowych, zaopatrzonych w lewary, dźwigi, przesuwnice, pokłady, elektrowiny posiadające 2 agregatory i maszt oświetleniowy oraz 4 reflektory, służące do oświetlania miejsca wypadku, dalej z wagonu sanitarnego, zaopatrzonego w małą salę operacyjną i łóżka dla ciężko rannych. Automatyczna wkolejnica — demonstrowana podczas pokazu — przy pomocy sprężonego powietrza z parowozu, tłoczy wodę do podnośników pod ciśnieniem 300 atmosfer o sile podnoszenia do 120 ton, może podnieść wy-

rowników swoją energią i zapalem. Odbudowę obiektów i urządzeń kolejowych dokonano całkowicie własnymi siłami. Odbudowano budynek administracji O. M. (Oddziału Mechanicznego), parowozownię osobową i towarową, naprawiono 6 dźwigów do nawęglania parowozów, 3 obrotnice, 18 wag pomostowych, tłocznie gazu świetlnego, urządzenie do centralnego ogrzewania pociągów na stacji w Poznaniu, urządzenie kotłowni dezynfekcji wagonów, dalej 17 uszkodzonych stacji wodnych, przy czym 3 stacje zelektryfikowano.

kolejony parowóz wraz z tendrem i w przeciągu krótkiego czasu nastawić go na szyny. Pociąg ten w szeregu wypadkach zdał wspaniały egzamin, a jego załoga z kierownikiem ob. Wiktorem Janke, pracującą nieraz w najcięższych warunkach po 24 godziny na dobę, zasługuje na pełne uznanie.

Podkreślić dalej należy, że w prymitywnych jeszcze warunkach i na prowizorycznych urządzeniach warsztatowych wykonano już 27 napraw średnich, 47 napraw przewidzianych planem 21, że wykonano 41 napraw wypadkowych a 15.873 napraw bieżących. Na jedną naprawę średnią zużyto przeciętnie 4.500 pracogodzin. W chwili oswobodzenia Poznania przejęto 86 parowozów, z czego czynnych było jedynie 20. Wkrótce otrzymamy większą ilość parowozów z poszczególnych szlaków i terenów przyfrontowych do naprawy. W zupełności pokryto własne zapotrzebowanie, a ponadto przekazano łącznie 184 naprawionych parowozów do poszczególnych dyrekcji na terenie kraju. Obecny łożysk parowozów sięga liczby 253, z czego czynne są 144 parowozy. 109 dolszych oczekuje naprawy.

O pracy poznańskich kolejarzy świadczy fakt, że przebieg parowozów w ciągu miesiąca wynosi 500 tys. km i wyższy jest o 50% od przebiegu przedwojennego. Praca drużyn parowozowych była w pierwszym okresie niezwykle ciężką i wynosiła ponad 300 godzin pracy w ciągu miesiąca. Obecnie dopiero dochodzi ona do ustalonej normy 202 godzin. W okresie ub. roku wyszkolono cały szereg nowych maszynistów i palaczy, i z liczby tej wysłano 53 ludzi do O. M. w Zbąszynku, 51 do Gorzowa, 90 do DOKP — Szczecin i 98 do DOKP — Wrocław.

Wykonaną pracę można docenić dopiero na tle licznych trudności. Brak było wielu materiałów potrzebnych do wykonania napraw, drużyny parowozowe nie posiadały ciepłej odzieży, rzemieślnicy i robotnicy ochronnych ubrań, a kanałarze — nieprzemakalnych okryć.

Uroczystości poznańskich kolejarzy zgromadziła w ub. niedzielę niemal wszystkich pracowników, a wśród nich kilkuset jubilatów, mających poza sobą 25 lat pracy. Wszystkim za ofiarny trud podziękował w serdecznych słowach dyrektor Kolei inż. Stodolski, obiecując, że będzie się starał o odpowiednie wyposażenie pracowników w ubrania do pracy oraz będzie zabiegał o polepszenie warunków materialnych kolejarzy. Przemówienia wygłosił dalej ob. ob. Michalczyk — prezes sekcji mechanicznej ZZK, Pieprzyk — prezes ZZK, Zapeński — z Kom. Wojew. PPR, Szondemajer z PPS oraz inż. Stefański — naczelnik parowozowni. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

W świetlicy Oddziału Mechanicznego odbył się dalszy ciąg uroczystości. Obok wymienionych już osób obecni byli: wicedyrektor Kolei inż. Szczygłowski, naczelnik służby mechanicznej — inż. Neumann, naczelnik służby ruchu — inż. Solecki, zastępca naczelnika służby drogowej — inż. Budasz oraz zastępca naczelnika Oddziału Mechanicznego — Siejkowski. Do ministra Komunikacji ob. Rabanowskiego wysłano depeszę, donoszącą o otwarciu nowego warsztatu i podjęciu twórczej wysiłku w dziedzinie usprawnienia komunikacji w Polsce.

„Din i Don” w Apello

Din i Don nie są nam obcy. Znamy ich już sprzed wojny. Znani ich komicy, wydzwani na arenach cyrków mają z dawną urobiną opinię dobrych komików. Ich produkcje muzyczne na instrumentach, „nie z tego świata” wywoływały zawsze zaślony podziw. Tak jest i tym razem. Jeżeli więc — choć występ Din i Dona jest jakoby finalem tej rewii — wspominać ten numer programu na pierwszym miejscu, to właśnie z uwagi na to, że cieszy on się największym aplauzem widzów. Koncert z blaskami, na pile a przede wszystkim „umyślna satyra” wywołują szczerze oklaski.

Do wybitnie udanego numeru programu należy akrobatyczne Trio Harris, wykazujące mistrzowsko opanowaną technikę w tańcu akrobatycznym.

Kilka skeczów („Skrucha”, „Rozmowa telefoniczna”, „Wszystko na swoim miejscu” i „Kandydat na folksdeutsche”) obok występu piosenki Gryczyńskiej i numeru tanecznego siostr Bagin-skich wypełniają wesołą rewię. Zapowiada do-wcipnie pierwszy z Din-Donów. (t. h. n.)

Straż pożarna czuwa

Mówiąc o osiągnięciach poznaniaków w ciągu całego 1945 r., który upłynął pod znakiem odbudowy zniszczonego miasta, nie możemy pominąć sukcesów, osiągniętych przez poznańskich strażaków. Rzadko kto zdaje sobie sprawę, ile trudu i pracy włożył poznański strażak w uruchomieniu całego aparatu, ile napracował się nad tym, aby wszystko sprawnie działało. Z chwilą opuszczenia Poznania przez okupanta, wszystkie wozy strażackie, pozostałe na miejscu, były zniszczone, magazyny, warsztaty i budynki gospodarcze zostały przeważnie spalone, a sprzęt rozgrabiony lub mocno uszkodzony. Brak było również mundurów i obuwia. Zniszczone urządzenia alarmowe i brak wody uniemożliwiał akcję ratunkową przy licznych pożarach, wywołanych pociskami, a gazowymi przy pomocy motopomp, czerpiących wodę z pozostałych basenów przeciwpożarowych. Akcje ratunkową przeprowadzano już w pierwszych dniach zdobywania miasta przez wojska radzieckie, nie zważając na przeszkody i braki, głównie na brak właściwego umundurowania, którego zresztą i dzisiaj nie ma.

Po uwolnieniu miasta i ustaniu działań wojennych, poznańska Straż Pożarna przystąpiła niezwłocznie do odbudowy swego mienia. Dziś z dumą spogląda strażak na wyniki swej pracy, któ-

ra wykonał przy minimalnej pomocy finansowej Zarządu Miasta. W chwili obecnej miejscowe oddziały Straży Pożarnej dysponują 15-ma czynnymi wozami motorowymi, naprawiono całkowicie urządzenia alarmowe, hydranty i wodociągi oraz wyremontowano lub odbudowano szereg magazynów, garaży i budynków gospodarczych. Kilka dalszych samochodów jest w remoncie i lada dzień przystąpią one do pracy.

Oprócz wyników na polu pracy zawodowej mogą się strażacy pochwalić osiągnięciami w pracy społecznej. Poznańska Straż Pożarna opiekuje się 45 wdowami i sierotami po poległych i pomordowanych strażakach i czuwa nad emerytami, którzy w pierwszych dniach wolności podjęli ofiarną pracę, aby po kilku miesiącach opuścić szeregi strażackie. Niezależnie od tej akcji zorganizowano wśród ochotniczych straż połączonych — których jest 1.250 — zbiórce artykułów żywnościowych dla potrzebujących strażaków.

Reasumując, można śmiało twierdzić, że poznańska Straż Pożarna zajmuje dziś czołowe miejsce spośród straży zawodowych całego kraju, a sami strażacy cieszą się zafiancamentem i poparciem całego społeczeństwa miasta Poznania z prezydentem miasta oraz władzami nadzorczymi na czele.

W kinach poznańskich:

„Apello”: godz. 14, 16 i 18 — „Cztery serca”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19 — „Szalony kot”; „Wolność”: godz. 15, 17 i 19 — „Pani minister”; „Jedność”: godz. 16, 18 i 20 — „Najazd”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19 — „Najazd”.

Program audycji radiowych na dzień 9 stycznia

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Z muzyki kameralnej; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka z płyt; 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Stronnictwa Demokratycznego; 17.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Kącik P. U. R.-a; 19.25 Poznański Czwartek Literacki; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Piedśm wyobraźni”; 20.00 Koncert; 20.45 Z cyklu „Zabytki poznania” po podrozie; pogadanka pt. „Stary Rynek” w opracowaniu Franciszka Jaskwiaka; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 „Zapomniani autorzy niezapomnianych melodii” audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Witolda Powella; 21.50 Muzyka; 22.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKACJA

Dyrekcja Miejskiego Liceum Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, Słowackiego 60, ogłasza, że przyjmuje wpłaty do pierwszych klas normalnych, które otwiera z dniem 1 lutego br. Zgłoszenia należy składać u sekretariacie szkoły w godz. od 10—12, najpóźniej do dnia 30 bm.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w dniu 12. 1. 46 r. zabawę taneczną w Domu Poczciwca przy ul. Marcinkowskiego. Początek o godz. 20-tej. Wstęp 40,— zł. Bufet obficie zaopatrzone.

Zebrania w dniu 9 stycznia

Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych — godz. 18-ta w sali tramwajarzy przy ul. Zwierzynieckiej.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odrzyckich

GNIEZNO

Rejestracja emerytów. Zarząd miejski w Gnieźnie przeprowadza rejestrację emerytów, wdów i sierot po emerytach repatriantach z terenów wschodnich. Rejestracja odbywa się w ratuszu — pokój 12.

Wystawa obrazów znanego artysty-malarza. Znany społeczeństwu artysta-malarz Leon Popok, działający przed wojną wśród Polonii gdańskiej, urządza w połowie grudnia wystawę swoich prac z dziedziny marynistycznej i studiów portretowych. Wystawa budzi duże zainteresowanie.

Na fundusz gwiazdkowy. Szkoła Powszechna Nr 5 w Gnieźnie złożyła 580 zł na pomoc zimową dla wdów i sierot po zamordowanych więźniach politycznych. Miejskie Żeńskie Szkoły Zawodowe złożyły zamiast wieńca na trumnę 1000 zł na fundusz gwiazdkowy dla rodzin po poległych i pomordowanych.

Kurs mistrzowski dla rzemieślni. Przy Publicznej Szkole Doksztalającej w Gnieźnie organizuje się kurs mistrzowski z przedmiotów ogólnokształcących dla wszystkich zawodów rzemieślniczych. Zapisy przyjmuje kierownictwo przy ul. Chrobrego 23 — pokój 17.

Nauka dla uczniów kupieckich. Obowiązkowa nauka dla uczniów kupieckich w Publicznej Szkole Doksztalającej Kupieckiej w Gnieźnie odbywa się w poniedziałki i środy w gmachu Miejskiego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Gnieźnie przy ul. Chrobrego 23. Przyjmuje się codziennie zgłoszenia nowych uczniów.

Wyodrębnienie szkół zawodowych. Uchwałą Zarządu Miejskiego i postanowieniem Kuratorium Okręgu Szkolnego nastąpiło wyodrębnienie miejskiej szkoły przemysłowej od handlowej. Powstały 2 odrębne zakłady średnie pod osobnymi dyrekcjami: Miejskie Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe oraz Miejskie Żeńskie Szkoły Zawodowe z wydziałami — Miejska Szkoła Krawiecka, Miejska Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielizniarskiego, Miejska Szkoła Przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym i kursy zawodowe.

ZNIN

Nowa świetlica fabryczna. Staraniem właściciela browaru oraz Rady Zakładowej urządzono przy browarze świetlicę. Po poświęceniu przez ks. prefekta Majchrzaka przemówił do pracowników i gości prezes Rady Zakładowej ob. Lewandowski, omawiając historię powstania świetlicy, poczem przemawiali: inspektor szkolny ob. Zalski, kierownik oddziału pow. informacji i propagandy red. Kaźmierski oraz sekretarz pow. PPR ob. Murawa. Po części oficjalnej właściciel browaru ob. Zgorzałewicz wraz z córką podejmowali pracowników i gości podwieczorkiem.

Kościół farny w nowej szacie. Staraniem ks. prob. Kolarczkowskiego przystąpiono do odnowienia wnętrza kościoła farnego oraz ołtarzy. Po ukończeniu tej pracy ksiądz proboszcz rozpocznie prace malarskie w kościele poewangelickim, przeznaczonym na odprawianie nabożeństw szkolnych.

Z życia Milicji Obywatelskiej. Dnia 26. 11. w świetlicy Milicji Obywatelskiej w Zninie odbyło się zebranie informacyjne funkcjonariuszy M. O. Przewodniczył zast. dla spraw polit.-wch. ppor. Pokorski, przemawiali zaś sekretarz pow. PPR Murawa, przedstawiciel PPS Olszewski i instr. Erdmann.

Rewia dziecięca, wystawiona olbrzymim nakładem kosztów i trudów kierownika szkoły nr 2 Suchańskiego Zenona i nauczyciela Lewickiego, zgromadziła poważną ilość obywateli. W programie były tańce narodowe, inscenizacje, piosenki solowe, śpiew i muzyka. Całością kierował nauczyciel Lewicki Janusz. Młodzież wykonała program po mistrzowsku, oklaskiwana przy otwarciu kurtyny. Tańce: krakowiak i trojak śląski wywodziła nauczycielka Kończalówna Marta. — Pod adresem kierownictwa szkoły jedna prośba: dawajcie występy tego rodzaju częściej, a zyskacie uznanie społeczeństwa i fundusze na rzecz szkoły.

Nauczycielstwo w walce o swój byt. Nadzwyczajny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego — Oddział Znin — zgromadził poważną liczbę członków oraz przedstawicieli władz i partii. Celem zjazdu było znalezienie sposobu przyżycia z pomocą materialną nauczycielstwu, które w tej chwili znajduje się w sytuacji wprost bez wyjścia. Brak opał (szkoły w Zninie są nieczynne) i środków żywnościowych stawia nauczycielstwo przed ostatecznym krokiem: przejściem do innych gałęzi pracy. — W wyniku dłuższej dyskusji, w której padły cierpkie słowa pod adresem władz powiatowych i samorządowych, obecni na zjeździe burmistrzowie i wójtowie przyrzekli przyjąć z wydatną pomocą w miarę możliwości, nauczycielstwo zaś postanowiło stworzyć własną spółdzielnię spożywczą oraz księgarnię. — Sprawozdanie ze zjazdu w Bytomiu zdał kier. Golec ze Znin. — Zjazd usławił chór męski im. Moniuszki, odpiewając pod dyryg. naucz. Lewickiego trzy pieśni.

MARGONIN pow. Chodzież

W powiecie chodzieskim celującym w świadczeniach rzeczowych z wojew. poznańskiego na pierwszym miejscu stoi gmina Margonin, która zdała przeszło 100%. W Margoninie mamy szereg gospodarzy, którzy oddali 150% świadczeń, oraz jednego 200%-owego, którym okazał się ob. Szaniak Szczepan.

Odbył się tu egzamin kursistów Ochotniczej Straży Pożarnej. Komisja egzaminacyjna, składająca się z wicenaczelników powiat., burmistrza miasta Margonina, prezesa miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, naczelnika miejscowego rejonu ob. Jody jako zastępcy, stwierdziła ogólny wynik egzaminu — dobry. W dyskusji zabrali głos naczelnik powiatowy ob. Łuczak, wiceprezes burm. Serdecki, przypominając hasła strażackie. Następnie kursисти podziękowali Komisji Egzaminacyjnej za poniesiony trud.

Jak rozwija się Drezenko

Jadąc pociągiem z Krzyża w stronę Gorzowa, po minięciu stacji Stare Bielice, ujrzymy wylaniające się wysokie wieże kościoła i gmachu sądowego. To Drezenko nad Notecią pow. Strzelce. Miasteczko w dziesięciu procentach zniszczone, szybko doszło do normalnego trybu życia dzięki nielicznej garstce ludzi odważnych i wytrwałych. Obecnie liczy miasteczko 2000 głów. Wodociąg miejskie uruchomione na początku czerwca przez ob. Przybylskiego z Poznania. Miasto zelektryfikowano. Kupiectwo i rzemieślnicy znaleźli tutaj bogate pole do popisu. Założono dużo warsztatów rzemieślniczych oraz sklepów.

Targi rynkowe mają swoją ustaloną markę a jeżdżących się handlarzy pawę z Gorzowa czeka ze strony milicji niemiecka niespodzianka. Zarząd Miejski Drezenka niezmiesznie tępi spekulantów. Na miejscu znajduje się Cech Ogólnych Branż zrzeszając w szeregiach swoich rzemieślników, a Związek Kupców otacza opieką kupiectwo. Uruchomiono również kino, co jest zasługą ob. Wdowickiego, który przystąpił do kompletnej przebudowy kina a i zdobył aparaturę.

Szkoła powszechna pod kierownictwem por. Kurowskiego, od czerwca szkoli nowych obywateli. Obecnie 300 uczniów w 6 klasach korzysta z nauki. Gimnazjum prowadzi dyr. mgr Prieb. Założenie internatu umożliwi uczniom zamiejscowym kształcenie się i wpłynie to niewątpliwie na stan liceum uczni. Rzutka placówka PCK, przyczynia się w dużej mierze do ulżenia niedoli mieszkających.

SREM

Zorganizowanie Powiatowej Komisji Oświatowej

W tut. starostwie pow. odbyło się zebranie organizacyjne Pow. Komisji Oświatowej, której przewodniczącym został starosta powiatowy ob. Konrad Kozłowski, sekretarzem zaś referent kultury i sztuki przy starostwie, ob. Leon Śnieżdźewski. Dalej w skład Komisji wchodzi przedstawiciele Pow. Rady Narodowej, władz szkolnych oraz miejscowego społeczeństwa.

Na zebraniu inspektor szkolny ob. Czesław Ziłek zreferował ogólny stan szkolnictwa na terenie powiatu sremskiego. Dużym utrudnieniem w pracy oświatowej jest brak sprzętu szkolnego i pomocy naukowych. Na trudności napotyka też praca nad doprowadzeniem do stanu używalności niektórych szkół w powiecie. Nauczycielstwo powiatu sremskiego pracuje w niezmniejszonej energii nad usunięciem braków w wykształceniu młodzieży, spowodowane okupacją niemiecką. Praca ta, zasługująca na najwyższe uznanie, przetrwała nie raz sily nauczycieli, pracujących często ponad 80 godzin tygodniowo w bardzo ciężkich warunkach.

Stan zdrowotny nauczycielstwa oraz młodzieży szkolnej przedstawił lekarz powiatowy dr Wojcik. Sytuacja pod tym względem przedstawia się wręcz katastroficznie, gdyż około 25% nauczycieli oraz młodzieży choruje na gruźlicę. Komisja postanowiła w najbliższym czasie wszcząć akcję dożywiania zarobkow nauczycielstwa jak i młodzieży szkolnej oraz nieść szkolnictwu tut. powiatu jak najdalej idącą pomoc.

Starosta powiatowy Kozłowski podał zebranym do wiadomości, że nadwyżkę pieniężną w kwocie 15 000.— zł powstała przy zbiorce na standard dla jednostki Przeciwpancernej ofiarował komitet obywatelski na zakup ławek i sprzętu szkolnego.

Życie kulturalne. Z inicjatywy Referatu Kultury i Sztuki przy tut. Starostwie pow., powstał w Śremie zespół muzyczny, składający się z najlepszych muzyków sremskich. Dyrygentem tego zespołu jest kapelmistrz Stanisław Cieślowski, pod którego kierownictwem wielkie sukcesy za granicą odnosiła reprezentacyjna orkiestra harcerstwa polskiego — orkiestra gimnazjalna ze Śremu. Nowoorganizowany zespół urządził ostatnio kilka koncertów popularnych dla szkół, a w ubiegłą niedzielę koncert transmitowany przez miejscowy radiowęzeł w lokalu ob. Olszewskiego.

CHODZIEŻ

Obrazy w sprawie kluczowego zagadnienia aprowizacji. W celu usprawnienia akcji przewożowej na kolejach — zgodnie z zaleceniem Woj. Urzędu Informacji i Propagandy — zwołano w dniu 11 ub. m. w gmachu stacji kolejowej w Chodzieży posiedzenie zainteresowanych czynników: jak kolei, partii politycznych, urzędów powiatowych i miejskich oraz spółdzielni.

Zebraniu przewodniczył i wstępne słowo na temat kluczowego zagadnienia aprowizacji, którym jest transport kolejowy — wygłosił kierownik pow. oddziału Informacji i Propagandy ob. Kozak.

W dyskusji, w której przemawiali przedstawiciele kolei, Urzędu Pracy UB i Stron. Demokr. postanowiono za pośrednictwem Starosty wydać zarządzenie o bezwzględnej przestrzeganiu rozładunku i wyładunku wagonów w przepisany przez Dyrekcję Kolejową terminie 6 godzin, a opornych postawić pod przegięz oraz zarządzenie o dostarczeniu brygady ludzi do wyładunku wagonu na koszt wynajmującego go wagonu. Dodać trzeba, że za małymi wyjątkami przedłużanie ładowania na stacji Strzelce przez majątek Rataje, akcja ta na terenie tutejszym odbywa się sprawnie, czego dowodem załadunek wagonu w ciągu 4-ch godzin przez Spółdzielnię Zw. Samopomocy Chłopskiej Chodzież. W jednym z ostatnich dni świątecznych załadowano 12 wagonów w Chodzieży.

Rozprawy rehabilitacyjne. Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Chodzieży uzyskali rehabilitację Irma Müller, lat 21, i Matz Jan z żoną Waleria z IV grupy V. D. Sprawa Maksymiliana Cieślowskiego z żoną Marią z Chrostowa z drugiej grupy niemieckiej została odroczone do nowej rozprawy w celu zasięgnięcia opinii urzędowych.

Również sprawa Krügera Leona z Grabówką (z II-giej grupy) po przesłuchaniu 5-ciu świadków została odroczone celem zasięgnięcia opinii urzędowej z Budzyna.

ców. Biblioteka posiada kilka set tomów książek polskich.

Partie polityczne pracują zgodnie z sobą doceniając wagę współpracy. Państwowy Urząd Repatriacyjny z siedzibą w Kurowie skierował dużo rodzin repatriantów do Drezenka. Apropozycja dobra. Ceny na wolnym rynku przystępne. Bezpieczeństwo i spokój na mieście wzorowy. Sądzicie należy, że z nastaniem wiosny napływ ludności z miast centralnych spoleguje się. Miasteczko ma przyszłość i czeka na dalszych pionierów.

Uroczystość gwiazdkowa w Drezenku

Piękną uroczystość gwiazdkową urządziło tutejsze gimnazjum dla swych uczni. Bogaty program składający się z utworów muzycznych i deklaracji poświeconych uczestnikom długo w pamięci. Uczniowie i uczenice I i II kl., odegrali również komedię pod tytułem „Zagłoba swatów”. Rozdaniem podarków zakończono program.

Dla biednych dzieci miasta Drezenka urządził Polski Czerwony Krzyż również wieczór wigilijny. Z kwiatów ulicznych, domowych i odbitych zabawy zebrano fundusze na ten cel. Za ponad 30 000 zł zakupiono podarki w postaci zeszytów i podręczników, odzieży, ciast i słodczy i obdarowano tym biedne dzieci. Odpowiednie koled przy chojnie zakończył się pierwszy wieczór wigilijny na zachodzie. Okolicznościowe przemówienie wstępne wygłosił kier. szkoły ks. proboszcz i prezes P. C. K.

W wigilię Bożego Narodzenia urządził Zarząd Miejski w Drezenku uroczystość lampnia opłakania. Przy stole zebrali się urzędnicy, przedstawiciele partii politycznych, zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych, światła pracy i duchowości. Lampnia opłakania dokonali ob. burmistrz K. Dorda i ks. prob. mgr Widelka.

Po przemówieniu okolicznościowym burmistrza, dachowo pokrzepił zebranych ks. prob. mgr Widelka a przedstawiciele partii politycznych i zrzeszeń składali życzenia przedstawicielowi samorządu. Odpowiedziano koled i pieśniami polskich zakonczono uroczystość.

WRZESNIA

Darumne zabiegi sprzedawczyków Ojczyzny

Z uwagą śledzi społeczeństwo miasta Wrześni tożzące się przed Sądem Grodzkim procesy rehabilitacyjne. Charakterystyczną cechą wnioskodawców jest przybieranie pozory ofiar hitlerowskiego systemu. Społeczeństwo wie jednak, że z taką samą pochopnością z jaką przyjęli listę niemiecką dla zaspokojenia własnych żądań i kieszeni, obchylby obecnie uzyskać polskie prawa narodowe. Ostrożność z jaką podchodzi Sąd Grodzki we Wrześni do tych spraw pozwala przypuszczać, że żadnemu z polskich „patriotów” sztuczka ta się nie uda.

W ostatnim dniu serii rozpraw o rehabilitację znalazły się trzy wnioski na wókanie sądowej. Wniosek Leokadii Raabe — został odrzucony. Ponadto nie zrehabilitowano Józefa Olejnika byłego kierownika Kasy Miejskiej we Wrześni. Wniosek rehabilitacyjny odnośnie Leona Kluka z Wrześni został odroczone celem przesłuchania dalszych 2 świadków jego obrony.

LESZNO

(R) Prace wykopaliskowe w pow. leszczyńskim. Na półwyspie jeziora Iłowieckiego koło Osiecznej przeprowadził Instytut Zachodni próbną pracę wykopaliskową na grodzisku. Stwierdzono, że dawny gród budowano na wyspie wydymowej w VIII/IX wieku po Chrystusie. Tuż przy grobie znajdowały się podgrodzie. W obrębie niewielkiego przekopu przegrwał i w samym grobie wydobyto dużo ulamków naczyń glinianych, kości zwierząt domowych i potrosze dzikich, kilkanaście noży żelaznych, ostrogi żelazna, szpada żelazna, okucia wiadra, brzozywa białe, szpada kościana. W latach przedwojennych znaleziono w grodzisku m. i. żywe kościana i kablaczek skroniowy typu pomorskiego (typowa ozdoba głowy słowianek w tym czasie), pestki brzośkwini, siłwek, czeresni oraz konstrukcje drewniane. Gród był zamieszany do XII wieku. Prace, którymi kierował dr Zdzisław Rajewski, z uwagi na ciekawy typ grodziska, będą prowadzone dalej wiosną. Grodzisko zwiedził uczestnik kursu zachodniego urządnego przez Instytut Zachodni.

(R) Kurs Zachodni w Osiecznej koło Leszna. Instytut Zachodni urządził w zanku w Osiecznej 9-dniowy kurs dla nauczycielstwa z Ziemi Zachodnich, poświęcony całokształtowi zagadnieniom polskich Ziemi Zachodnich. Wykłady i seminaria dyskusyjne objęły kulturę prapolską wieku VII—XII po Chr. ochronę zabytków (dr Zdzisław Rajewski), geografie (dr M. Kielczewska) etnografię (dr B. Rudnicki), historię (prof. Z. Wojciechowski), dr Z. Kacmarczyk), literaturę (mgr M. Suchocki), zabytki historyczne (mgr W. Nawrocki), zagadnienia gospodarcze (dyn. L. Guck), migracyjne (red. Kubiak i Barański). Poza tym referaty wygłosili delegaci Ministerstwa Oświaty (Kochański i Lewandowski) oraz delegat Biura Ziemi Zachodnich Otrębski.

(R) Kurs świetlicowy w Lesznie. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego urządziło w Lesznie kurs poświęcony zagadnieniom organizacji i pracy w świetlicach dla nauczycielstwa okręgu.

(R) Muzeum południowozachodniej Wielkopolski w Lesznie. Z inicjatywy Instytutu Zachodniego — Oddziału w Lesznie w porozumieniu z Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu powstaje w Lesznie muzeum. Na razie utworzono w Instytucie zbiornicę zabytków. Muzeum mieścić się będzie w starym ratuszu.

GRODZISK

— Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym wybrano w drugim głosowaniu wiceburmistrzem ob. Krajewskiego Stanisława z Grodziska. Do Zarządu Miejskiego wybrano z Rady Narodowej ob. Zajączkowskiego Tadeusza. Prezydium Rady Narodowej uzupełniono dwoma nowymi członkami, i to ob. Andersem Stanisławem i ob. Nowakiem Jakubem. Powzięto uchwałę wybrukowania zniszczonych ulic. Ustalono Komisję Konkursową w celu zatwierdzenia nowego dyrektora Szpitala Miejskiego. Do komisji wchodzi: Zarząd Miejski, Prezydium Rady Narodowej i przewodniczący Szpitala Miejskiego ob. dr Słomiński. Wolne głosy i wnioski zakończyły zebranie.

GORZÓW

* Nowa placówka gospodarcza w Gorzowie. Odbyło się tutaj zebranie organizacyjne założycieli „Lubuskiej Wytwórni Dóbr Seryjnych” — Spółdzielni z odpowiedzialnymi udziałami w Gorzowie. Na zebraniu przyjęto statut spółdzielni oraz wybrano radę nadzorczą, która ukonstytuowała się następująco: przewodniczący prezydent Piotr Wysocki, zastępca przewodniczącego dyr. Jan Zukotyński, sekretarz mecenas Walerian Zieliński, członkowie: prokurator Franciszek Szczerkowski i dyrektor Aleksander Kochowicz.

Rada Nadzorcza wybrała zarząd spółdzielni w składzie: przewodniczący inż. Zygmunt Wiekowski, członkowie: mgr Edm. Grudziński i ref. Piłarski Edward.

Biuro spółdzielni mieścić się będzie czasowo przy ulicy Bohaterów Warszawy 5.

* Środy literackie w Gorzowie. Od kilku tygodni zawiązało się w Gorzowie Koło Towarzystwa Literackiego, które urząda co tydzień tradycyjne już „środy”. Na program składają się recytacje, śpiew oraz muzyka. Odbywają się w środy przy ulicy Bohaterów Warszawy 5 w willi mgra Grudzińskiego, który zaofiarował parter do dyspozycji Kola.

SZAMOTULY

Uniwersytet Powszechny. Po sześcioletniej przerwie wznowiona zostaje akcja Uniwersytetu Powszechnego na terenie Szamotul.

Wszyscy obywatele „Grodu Halszki” będą przez pogłębianie swej wiedzy ogólnej mieć możliwość ugniotowania swych wiadomości, wykarania wspólnych zainteresowań oraz spędzenia wspólnie długich wieczorów zimowych.

Wymiana myśli zbliży obywateli ku sobie. Łatwiej znajdziemy podstawę wspólnego porozumienia się.

Uniwersytet Powszechny jest dostępny każdemu. Ani poziom umysłowy, ani stan lub klasa nie mogą tworzyć przeszkody. Każdy może znaleźć coś co go zainteresuje. Swoją strukturą realizuje Uniwersytet Powszechny najszerzej postulat współczesnej demokracji a przebogaty program objętych zagadnień, rzeczowe ujęcie, chęć i zapał wykładowców dają rękojmię dobrej i solidnej pracy dla wspólnego dobra.

Wykłady chwilowo odbywać się będą dwa razy tygodniowo (aż do czasu uzgodnienia ze słuchaczami) i to we wtorki i piątki o godz. 20-tej w auli Państwowego Gimnazjum i Liceum.

Każdego wieczoru poruszać się będzie dwa zagadnienia, których tematyka zostanie podana każdorazowo na trzy dni przedtem.

KALISZ

Nowe władze Zgromadzenia Kupców. Walne zebranie Zgromadzenia Kupców w Kaliszu i powiatu kaliskiego odbyło się z udziałem delegata wojewódzkiego Zw. Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu — mgr. J. Kluczyńskiego, który w szeroko opracowanym referacie „Rola kupca w państwie” zobrazował cele i zadania kupca w życiu gospodarczym państwa.

Na zebraniu uchwalony został nowy statut, zatwierdzony przez Ministerstwo Apropozycji i Handlu dla Zrzeszeń Kupieckich.

Wybory nowego zarządu na okres 3-letni dokonano przez aklamację z prezesem ob. Rydzewskim na czele.

Zgromadzenie Kupców w Kaliszu jest jedną z organizacji społecznych, która przejawia realną i pożyteczną działalność. Między innymi kupcy we własnym zakresie urządzili gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących, z ofiar złożonych przez członków.

Celem skierowania handlu na odpowiednie tory, Zarząd Zgromadzenia postanowił wyeliminować ze swoich szeregów tzw. kupców wojennych, którzy niejednokrotnie swoim postępowaniem przyniosą ujmę kupiectwu.

TUREK

Świadczenia rzeczowe. W początkach bm. w sali Starostwa odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji do spraw świadczeń rzeczowych, pod przewodnictwem wicestarosty ob. Dobrzyńskiego, na którym postanowiono wydać odezwę do rolników oraz wydelegować komisje informacyjne na teren powiatu, w składzie 3 członków P. S. L. i 2 członków S. L. Sprawa świadczeń w naszym powiecie stanęła na martwym punkcie z powodu działalności oddziałów dywersyjnych. W miesiącu listopadzie dokonano napadów na urzędy gminne: Dobra, Poczniów, Świnice, Kowale-Panśkie i Małanów, w grudniu na gminy: Umiejów i Tuliszków. Sekretarz P. P. R. w Dobry, ob. Pacyna Józef został zabity. Do dnia 30. 11. br. powiat odstawił 18,5% świadczeń, przy czym najwięcej zdał Turek, bo 44,6%.

Wiece protestacyjne. Komitet Miedzypartyjny zorganizował wiece protestacyjne, na którym omówiono sprawę wyroku na katów hitlerowskich z Belsen oraz proces w Norymberdze. Obecnych było około tysiąca osób. Zebrani uchwalili rezolucję do Prezydenta K. R. N., Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Zagranicznych i Ambasadora Wielkiej Brytanii.

Akcja przesiedleńcza. W mies. listopadzie wyjechało z terenu powiatu na tereny zachodnie 231 rodzin — 1055 osób. Na terenie powiatu osiedliło się 8 rodzin (37 osób) repatriantów z Bugu.

Sport na zachodzie

Na terenie gimnazjum w Drezenku utworzył się klub sportowy stwarzający na początek sekcję bokserską. Treningi prowadzić będzie jeden z znanych działaczy bokserskich. Kurs potrwa trzy miesiące, poczem odbędą się zawody. Będzie to niewątpliwie jedna z pierwszych sekcji bokserskich na ziemiach zachodnich. Z uwagi na dobry materiał ludzki, kurs jak i zawody wywołały zrozumiałe zainteresowanie.



Dnia 6 bm. o godz. 19.55 rozstał się z tym światem mój najdroższy, ukochany mąż, nasz kuzyn i wujek, śp.

Antoni Plewczyński

b. właściciel ziemski

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Lubiniu i pogrzeb odbędą się dnia 9 stycznia rb. o godz. 10-tej rano.

W nieutulonym smutku pogrążeni
żona i krewni

Lubin, probostwo — pow. Kościan.



Dnia 13 lipca 1943 r. zmarł w Mielcu, śp.

Tadeusz Szmyt

Prezes Rady Nadzorczej

a w dniu 3 grudnia 1945 r. w Poznaniu, śp.

Wacław Twarowski

Wice-Prezes Rady Nadzorczej

Obaż piastowali godność członków Rady Nadzorczej od samego założenia naszej Spółki. W zmarłych straciłmy cennych doradców i współpracowników, a pamięć o nich na długo pozostanie wśród nas.

Rada Nadzorcza i Zarząd

Sp. Akc. „WIEPOFANA”

Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn k 46 w Poznaniu.

Zarząd Państwowy

Farbiarni i Pralni Chemicznej, dawn. Dr. Pröbstel

przyjmuje garderobę do chemicznego prania i farbowania przez swe placówki handlowe:

Bydgoszcz, al. 1 Maja 54
Gniezno, Roosevelta 57
Gostyń, Kolejowa 23
Jarocin, Krótka 3
Konin, Zofii Urbanowskiej 2
Krotoszyn, Rynek 33
Mogilno, plac Wolności 23
Poznań, Kraszewskiego 17
Poznań, 27 Grudnia 2
Poznań, Marsz. Focha 80
Tczew, Dworcowa 5
Września, Poznańska 5
Bydgoszcz, Poznańska 18

Gniezno, Chrobrego 33
Inowrocław, Kr. Jadwigi 15
Kępno, al. Marcinkowskiego 4
Kościan, plac Żołnierza Polskiego 8
Łódź, Nawrot 1a
Ostrów Wlkp., Rynek 4
Poznań, Górna Włda 80
Poznań, al. Marcinkow. skiego 14
Poznań, Wrocławska 5-6
Wronki, Rynek 17
Zbąszyń, Rynek 10-11

k 1166

Wolne posady

Blacharza na galerię poszukuje „Lamina”, Piekary 9, w podwórzu prosto, od 15 do 16-tej. k 16

Potrzebna posługaczka na 2 godziny dziennie. Pichowiak, dentysta, Marcin 56. 351

Pomocnica domowa uczciwa umiejąca dobrze gotować potrzebna na przychodnią. Zgłoszenia: św. Marcin 33 m. 5, godzina 12-14. 666

Uczennica powojni, uczciwa, dobrego domu, potrzebna zaraz do ekspedycji piekarni i cukierni w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 548.

Pomoc domowa potrzebna. — Dworcowa 7, Sołacz. 545

Uczeń zdolny, z dobrym wychowaniem potrzebny. Piotr Pieprzycki, maszyni biurowy, al. Marcinkowskiego 26. 538

Ucznia poszukuje drogeria. Poznani. Oferty życiorysem „Głos Wielkopolski” nr 518.

Organista, dyrygent, śpiewak potrzebny. Tarnowo Podgórne. 549

Konstruktorzy techniczni i kreslarze techniczni mogą zgłaszać się w firmie „Stomil”, Staroleka, ul. Staroleka 18. k 45

Gospoia młodsza, samodzielna potrzebna na wieś. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 367.

Na osadę 70 ha półtora godziny od Poznania poszukuje uczciwej siły męskiej lub żeńskiej znającej rolnictwo jako nadzór siły robotniczej na miejscu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 490.

Szuka posady

Technik budowlany szuka pracy. Oferty: Cieślak, Krotoszyn, Fabryczna 2. 364

Biuralistka pisząca na maszynie i znająca księgowość poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 359.

Repartantka samotna inteligentna ekspedientka samodzielna gospodyni, biurowa, wychowawczyni, zycie. Mieczysław obojętna. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 509.

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 38

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Spółem 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400. Bank Spółem 25.

Dnia 5. 1. 1946 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój kochany syn, brat, stryj i szwagier, śp.

Aleksy Walkowiak

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. 1. 46 r., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W smutku pogrążona rodzina.

563

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej i jedynej córki i ukochanej mamusi, śp.

z Kamyszków Czesławy Milianowej

mężonę i straconę w Forcie VII w Poznaniu za sprawę konspiracyjną dla Polski.

Msza św. za spójk Jej duszy odprawiona będzie w środę, dnia 9 stycznia 1946 r., o godz. 8-mej, w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

W smutku pogrążeni rodzice z synkiem.

572

Sylwester Stachowiak

sądowo zaprzysiężony rewizor ksiąg

Załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres księgowości

Poznań, ul. Rzeczypospolitej 8 m. 1. telefon 22-47 478

Puder

Śnieg Tatczański

matuje i udelikatnia cerę.

Do nabycia w drogeriach i perfumeriach. 535

Przetarg

Państwowy Urząd Repatriacyjny, Wojewódzki Oddział w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na 32 komplety urządzeń dla ambulatoriów wg. następującego wyszczególnienia:

1. stoły, 2. szafy, 3. biurka, 4. krzesła, 5. taborety, 6. itp. Wykonanie w drzewie sosnowym, malowane na biało, lub w drzewie dębowym, polakowanym na kolor naturalny. Oferty z podaniem terminu dostawy uprasza się nadesłać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na urządzenie ambulatoryjne” do dnia 25 stycznia 1946 r. do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Wojewódzki Oddział w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 4, pokój 37, gdzie można otrzymać również bliższe informacje.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 stycznia o godz. 12-tej w P. U. R. Poznań, Kochanowskiego 4. P. U. R. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywów. k 42

P. K. O. V-4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Mebel różne okazynie. Magazyn mebli — Stefan Janiak. Rybaki 6. 16652

Sprzedam futro sealowe, nowe, okazynie. Debiecka 6, m. 5. 353

Pralnia na prąd na sprzedaż. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 301 302

6-lampowy Philips z adapterem okazynie. Śniadeckich 17 m. 9. 691

Obuwnikom ku uwadze. — Skóry, formy szwabskie (angielskiej) spłiki Rabego i wszelkie dodatki szwabskie poleca Firma „Be-Ha” plac Wolności 14a (narożnik 3 Maja). 439

Liczydelka szkolne, łamigłówek obrazkowe, budownictwa, parawaniki, gry i inne dostarcza Wytwórnia Zabawek „Bo-bo”, Katowice, Opolska 18/2. Tel. 355-24. Prowincja za liczką. k 24

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu. Zgłoszenia: Wierzbicice 31 m. 13. 536

2 łóżka żelazne białe, 1 radio Elektryk-Kadett 3 lampy, 1 gramofon szafkowy, godz. 12 do 16, Dąbrowskiego 104 m. 1. 520

Handel paszy z używaniem placu, nadający się na inne przedsiębiorstwo. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 519.

Korolki dla cukierników, cukierniczy, podstawki metalowe. M. Focha 31, Sroczyński. 505

Wille pierwszorzędną sprzedam. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 500. 16407

Sprzedam urządzenie szusarsko-instalacyjne. Tomickiego nr 1 m. 3 (Śródką). 497

Maszynę damską Singera gabiniową dywan 195x195 sprzedam. Strzelecka 13 m. 4. 495

Kasa państwowa na sprzedaż. Sibiłki, Wierzbicice 46 w podwórzu. 486

Płyn do trwałej przędzy do wodnej odulacji, mydło płynne pierwszej jakości poleca „Weneta”. Wytwórnia Chemiczna, Poznań, ul. Przemysłowa 70. 480

Kraty rozciągane. Szuk. Miel. żeńskiego 19 I ptr. 525

Futro męskie sprzedam. — Ul. Dąbrowskiego 46 m. 7. 451

Futro męskie czarne kołnierzy wydra eleganckie. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 476.

Redioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcin 25. 16408

Kupujemy tłuszczce stałe do wyrobu mydła, stearyny, olejki kwiatowe i naturalne. J. i S. Stępniewicz, Poznań, Marsz. Focha 34. 672

Biurka i krzesła kupimy — Centrala Skór Surowych, Garbary 27. 527

Kupię wózek dziecienny, globełki, w dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolski” pod nr 526.

Kół samochodowych bez wzgl. na wymiar, zakupimy każdą ilość. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 516.

Dźwigary budowlane, kupuje i proste i łańcuchowe. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 515

Kupuję materiały malarskie oraz narzędzia. Matejki 6, od godz. 10-13. 514

Włosie i szczytynie w każdej ilości kupimy. — Wytwórnia szczytynie „Empo”, Poznań, Czarotki 1. 427

Kupię wille w Poznaniu, poznańskim. Oferty „Par”, Ratajczaka 7, pod 1.27. 430

Węże pariane, gumowe, kupuję „Hatech”, Marcina 65. 418

Kupimy 4 zwykłe stoły laboratoryjne dług. 3-4 mtr. szerokość 1-1,20 mtr. i 4 taborety oraz 3 szafy biurowe z żaluzjami. Spółdzielnia Farmaceutyczna Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. 453

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuję — sprzedaje firma „Emka” Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 250

Kupujemy calcium glauconicum do iniekcji, calcium chloratum do iniekcji, calcium bromatum do iniekcji, strychninum nicticum do iniekcji, glukozę do iniekcji oraz wszelkie towary apteczno-drogerijne. Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. 284

Firma Marian Pujdak, Warszawa, Marszałkowska 79, kupuje maszyny biurowe do pisania i liczenia dobrych marek. Sprzęt geodezyjny, Teodolity Zeissa-Wilda, planimetry, cyrkle. Fotoaparaty Contax-Leica-Retina oraz obiektywy. Mikroskopy lekarskie dobrych marek. Platymy najwyższe ceny. k 21

Redioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcin 25. 16408

Kupujemy tłuszczce stałe do wyrobu mydła, stearyny, olejki kwiatowe i naturalne. J. i S. Stępniewicz, Poznań, Marsz. Focha 34. 672

Biurka i krzesła kupimy — Centrala Skór Surowych, Garbary 27. 527

Kupię wózek dziecienny, globełki, w dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolski” pod nr 526.

Kół samochodowych bez wzgl. na wymiar, zakupimy każdą ilość. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 516.

Dźwigary budowlane, kupuje i proste i łańcuchowe. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 515

Kupuję materiały malarskie oraz narzędzia. Matejki 6, od godz. 10-13. 514

Włosie i szczytynie w każdej ilości kupimy. — Wytwórnia szczytynie „Empo”, Poznań, Czarotki 1. 427

Kupię wille w Poznaniu, poznańskim. Oferty „Par”, Ratajczaka 7, pod 1.27. 430

Węże pariane, gumowe, kupuję „Hatech”, Marcina 65. 418

Kupimy 4 zwykłe stoły laboratoryjne dług. 3-4 mtr. szerokość 1-1,20 mtr. i 4 taborety oraz 3 szafy biurowe z żaluzjami. Spółdzielnia Farmaceutyczna Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. 453

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuję — sprzedaje firma „Emka” Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 250

Kupujemy calcium glauconicum do iniekcji, calcium chloratum do iniekcji, calcium bromatum do iniekcji, strychninum nicticum do iniekcji, glukozę do iniekcji oraz wszelkie towary apteczno-drogerijne. Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. 284

Firma Marian Pujdak, Warszawa, Marszałkowska 79, kupuje maszyny biurowe do pisania i liczenia dobrych marek. Sprzęt geodezyjny, Teodolity Zeissa-Wilda, planimetry, cyrkle. Fotoaparaty Contax-Leica-Retina oraz obiektywy. Mikroskopy lekarskie dobrych marek. Platymy najwyższe ceny. k 21

Szanownych Odbiorców zawiadamiamy, że Biuro Sprzedaży — Wytw. Wódek P. S. M. w Poznaniu, przy ul. Komandoria 5, rozpoczęło sprzedaż naszych wódek gatunkowych

Przepalanki 38%

Curacao Orange . . . 40%

Poznańskiej Gorzkiej 45%

(Likiery ziołowy — Booncamp)

Wytwórnia Wódek Gatunkowych

Państwowego Monopoli Spirytusowego

(dawn. J. Strzelczyk)

Poznań, Św. Wawrzyńca nr 13

487

Kolektura Nr 1 Loterii Klasowej

P. B. P. „ORBIS”

sprzedaje pozostałe jeszcze szczęśliwe losy
Poznań, Plac Wolności 3

k 29

Firma MARIAN PUJDAK

WARSZAWA ul. Marszałkowska nr 79.

kupuje maszyny biurowe do pisania i liczenia dobrych marek. Sprzęt geodezyjny. Teodolity Zeissa - Wilda, planimetry, cyrkle. Fotoaparaty Contax Leica - Retina oraz obiektywy. Mikroskopy lekarskie dobrych marek. PLACIMY NAJWYŻSZE CENY!

k 22

Zamiana

Norę 2 lampową sprzedam lub zamienię na odbiornik baterijny 2-3 lampowy. Marsz. Focha 45 m. 4. 475

Pieniądz

Kapitałista ca 350.000,— zł do przedsiębiorstwa, przemysłowego potrzebny. Zgłoszenia: Fr. Nowak, al. Czerwonej Armii 9 m. 4. 531

Poszukiwania

Poszukuje Jana Nachorskiego — marynarza ostatnio Gdynia. Wiadomość prosi brat Witold Nachorski, Wschowa, Ponia. towski 10. 458

Lukaszewski Franciszek poszukuje żony Alfredy. Gdańsk. Oliwa, ul. Bitwy Oliwskiej 29. k 44

Poszukujemy jednego

kotła żeliwnego

emaliowanego, 1000 wzgl. 500 litrów pojemności o podwójnym płaszczu na parę, o ciśnieniu 3 1/2 atmosfer z urządzeniem mieszałym.

Zgłoszenia prosimy kierować do „PAR” Ratajczaka 7 pod nr 1.96

Ogród Zoologiczny kupi motocykl 5 PS na prąd stały. 312

Tapczan, parawan kupię. — Wysoka 11 m. 26. 506

Dorożkę używaną kupię zapłać każdą cenę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 492.

Olejki perfumeryjne, butelki do wód kolonjskich nowe i używane w każdej ilości kupuję. Poznań, ul. Przemysłowa 70 m. 3. 491

Kamień do szlifowania szkieł optycznych kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 452.

Sypialnię solidną jasną, pokój jadalny kupię. Kramarska 8 m. 2. 554

Numizmatyczne zbiory, wyroby srebrne, złote ozdoby, porcelanę starożytności, kupuję sprzedając przyjmuję komis „Lamus”, Sieroca 5/6. 413

Traktor (ciągnik) z przyczepką dla tartaku możliwie na gaz drzewny. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 345.

Wetęgi do wieńców i frezde. Introligatornia J. Zimny i Syn, Wrocławska 40. 339

Lampe „Loewego” W. G. 33 0,18 Amp. kupię, dobrze zapalając. Jackowskiego 33 m. 13. podwórze lewo suterena. 309

Radioodbiornik uszkodzony kupię. Jackowskiego 33 m. 13. podwórze lewo suterena. 308

Olejek różany i inne olejki eteryczne kupię „Farmachemia”, Libelta 11. 16867

Wolne lokale

Skład główna ulica zwrot kosztów dla zegarmistrza, fryzjera lub skład kwiatów oddam. Zgl.: Marsz. Focha 67, skład spóżywczy. 369

Willa do wynajęcia. Prof. Kostrzewski, ul. Mielżyńskiego 26. 502

Pokój ładnie meblowany, niekremujący oddam niezależnie panu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 493.

Szuka lokalu

Budowniczy poszukuje 2 pokoi i kuchni. Przeprowadzi remont. Oferty: „Głos Wielkopolski” pod nr 337.

Poszukuje pokoju — dwóch z kuchnią. Cena obojętna. — Dąbrowskiego 28 m. 5. 648

Kulturalnego pokoju umeblowanego dla pracowniczki poważnej firmy w śródmieściu wzgl. Jeżyce poszukuję. — Oferty do „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.57. 541

Poszukuje pokoju z kuchnią za wynagrodzeniem. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 469.

Tapczan, parawan kupię. — Wysoka 11 m. 26. 506

Dorożkę używaną kupię zapłać każdą cenę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 492.

Olejki perfumeryjne, butelki do wód kolonjskich nowe i używane w każdej ilości kupuję. Poznań, ul. Przemysłowa 70 m. 3. 491

Kamień do szlifowania szkieł optycznych kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 452.

Sypialnię solidną jasną, pokój jadalny kupię. Kramarska 8 m. 2. 554

Numizmatyczne zbiory, wyroby srebrne, złote ozdoby, porcelanę starożytności, kupuję sprzedając przyjmuję komis „Lamus”, Sieroca 5/6. 413

Traktor (ciągnik) z przyczepką dla tartaku możliwie na gaz drzewny. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 345.

Wetęgi do wieńców i frezde. Introligatornia J. Zimny i Syn, Wrocławska 40. 339

Lampe „Loewego” W. G. 33 0,18 Amp. kupię, dobrze zapalając. Jackowskiego 33 m. 13. podwórze lewo suterena. 309

Radioodbiornik uszkodzony kupię. Jackowskiego 33 m. 13. podwórze lewo suterena. 308

Olejek różany i inne olejki eteryczne kupię „Farmachemia”, Libelta 11. 16867

Zguby

Zagubione prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych nr 449 nazwisko Stanisław Langner unieważniam. 385

Unieważniam dowody osobiste na nazwisko Maria Domańska, Biedrusko, pow. Poznań. 547

Unieważniam zgubiony indeks Akademii Handlowej — Danuta Osten-Sacken. 529

Dokumenty wystawione przez Urząd Ziemski Mosina, kartę rejestracyjną RKU Mosina na nazwisko Wincenty Widonia, unieważniam. 517

Unieważniam kartę rejestracyjną na nazwisko Jan Stepien, Lelick, pow. Opole, wystawioną przez RKU Kielce. 496